Opłata pocztowa uiszczona gotowką.

GŁOS NARODU

SOBOTA

7. STYCZNIA 1922.

NR. 6. — ROK XXX.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 20 Marek.

Przedpłata wynosi	w Krakowie z odnoszeniem	bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 500	Marek 40	Marek 500	Marek 600	Marek 450

Redakcya (tel. Nr. 199) i Administracya (tel. Nr. 3341). Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3341).

CENY OGŁOSZEŃ

Zwycz. za wiersz nonp. lub jego miejsce	Mk 30
Nadesłane (za wiersz nonp.)	„ 75
Nekrologi	„ 49
Komunikaty	„ 91
Na 1. stronie	„ 120
Drobne za wyraz	„ 10

Żądają i grożą.

Z Warszawy telefonują, że przybyli tam najwybitniejsi działacze żydowscy z Wilna: syonista i prezes gminy żydowskiej wyznaniowej Dr Wygodzki, demokrata Szabat i rabin Rubinstein. Odbędą oni konferencyę z przedstawicielami rządu polskiego, a przedewszystkiem z organizacyami politycznemi w sprawie udziału w wyborach do Sejmu wileńskiego.

Rozpocznie się zatem targ między Polską a delegacyą wileńską. Żydzi wileńscy, mimo iż w swym własnym organie „Unser Tag“ wyraźnie oświadczyli, że ich „kulturalne i gospodarcze interesy są znacznie więcej związane z Polską, niż z jakiemkolwiek innem państwem“, będą próbowali jednak swoją ewentualną zgodę na udział w wyborach drogo sprzedać rządowi polskiemu. Stosunek bowiem żydów do ziemi, na której mieszkają, opiera się zawsze na handlowej umowie. Niema w nim żadnego momentu uczuciowego, żadnego przywiązania do historyi kraju, żadnego wreszcie poczucia obywatelskiego. Trzeba im zapłacić za lojalność, czy za neutralność wobec Polski, trzeba ich kupić i to nawet wówczas, gdy — jak w obecnym wypadku — ich własne interesy przemawiają za przynależnością Wilna do Polski.

Niedawno jeszcze żydzi wileńscy nie chcieli słyszeć o udziale w wyborach i wogóle o przyłaczeniu Wileńszczyzny do Polski. Dopiero gdy nasze szanse na terenie międzynarodowym — przez odmowę Litwy na projekt Hymansa — znacznie się poprawiły i gdy się okazało, że Ententa, bez względu na protesty Kowna, jest zdecydowaną tolerować wileńskie wybory, dopiero teraz pp. Szabat i Wygodzki zaczynają się namyślać. Warto — na wszelki wypadek — ubezpieczyć się w Warszawie, która na giełdzie politycznej Europy nabiera coraz większego znaczenia.

Nie znaczy to, oczywiście, że żydzi wyrzekają się walki, jaką od lat kilku namiętnio prowadzą przeciw każdemu powiększeniu i wzmocnieniu Polski. Pod tym względem nie powinniśmy mieć żadnych złudzeń. Jesteśmy w Europie państwem o największym procencie żydowskim i dlatego to właśnie w Polsce postanowili żydzi ukonstytuować swoje żydowskie państwo w formie „autonomii narodowościowej“. Tu ma być pepiniera żydowskiej kultury i Wilno w hebrajskiej literaturze niedarmo nazywa się często drugą Jerozoliną. Obecna podróż delegatów żydowskich do Warszawy ma oczywiście na celu uzyskanie choćby częściowej owej wymarzonej „autonomii“. Może także mówić będą o spoczynku niedzielnym i szkołach żargonowych... Rząd polski — mamy nadzieję — nie pójdzie w ustępstwach poza granice, zakreślone interesem narodowym. Święta walka o Wilno nie powinna być skompromitowana kapitulacyą przed żydostwem.

Z okazyi niedawnego zjazdu żydoznawczego w Warszawie pisze żydowski „Moment“, że „zupełnie taki sam (!) zjazd zwołała szlachta rosyjska na parę lat przed rewolucyą rosyjską“ i że „na tamtym zjeździe posiłkowano się takiem samem (!) „żydoznawstwem“. A dalej, woła „Moment“: „Ci, którzy urządzili zjazd żydożerczy w Polsce, ... powinni byli zastanowić się nad losem zjazdu szlachty rosyjskiej... Powinni byli rozmyślać o smutnym rezultacie tych mów dla samych mowców...“

A zatem organ żydowski całkiem otwarcie grozi Polsce, że żydzi zrobią z nią to samo, co zrobili z Rosyą, jeśli tylko Polacy spróbują bronić się przed zażydzeniem kraju. Dylemat, jaki żydostwo stawia Polakom, jest zdumiewająco jasny: „Albo pozwolicie nam opanować wasze życie gospodarcze i utworzyć nad Wisłą Judeo-Polskę, albo doprowadzimy tu do rewolucyi i wtedy zapanujemy nad wami tak samo, jak panujemy nad Rosyą“.

By łatwiej taką rewolucyę w Polsce wywołać, zgłasza swój przyjazd do Polski 120.000 żydów rosyjskich. Z podrobionymi dokumentami polskiego obywatelstwa przybywają oni obecnie z nieszczęśliwego kraju, gdzie ukończyli dzieło zemsty, by rzucić się na nową ofiarę.

(Mówi bowiem Talmud: „Kto widzi domy gojowskie zamieszkałe, mówi: Pan zburzy dom pysznego. A kto widzi domy zburzone, ten mówi: Objawił się Bóg zemsty...“).

Polacy winni zapamiętać groźbę „Momentu“. A ze strony rządu polskiego byłoby wprost przestępstwem wpuszczenie w nasze granice 120.000 zaprzysiężonych wrogów państwa. Niech pozostaną w Rosyi, gdzie ich oczekuje zasłużony sąd ludu, doprowadzonego do rozpaczy.

Szanse bloku narodowego w Wileńszczyźnie

Wilno, 3 stycznia.

Wobec tego, że chwila decydująca jest coraz bliższą, a ostateczne posunięcia, jakie uda się jeszcze wykonać w ciągu kilku dni pozostałych, nie zmienią zapewne fizyognomii Sejmu, uważałem za wskazane zwrócić się do p. Raczkowskiego, członka Centralnego Komitetu Wyborczego, prosząc go o opinię co do list bloku narodowego.

— Jakie szanse ma P. C. K. W. w Wilnie samym — zapytałem na wstępie.

— Wilno jest dla nas zupełnie pewne. Nawet gdyby żydzi i inni wzięli udział w wyborach gremialnie, uda nam się przeprowadzić większość posłów wśród 18, których ma wybrać Wilno. Gdy zaś żydzi wstrzymają się od akcyi, będziemy mieli cztery piąte ogólnej ilości posłów z Wilna.

W powiecie wileńskim widać ogromną agitacyę przedwyborczą, zwłaszcza ze strony „Odrodzenia“. Wytężona jego akcya wykazuje nie tylo stałą energię „Odrodzenia“, ile raczej ogromne zasoby środków materyalnych, któremi operują najwidoczniej bez skrupułów. Mimo to jednak szanse nasze są zupełnie pewne.

— A jak stoi akcya przedwyborcza w powiatach?

— W powiatach każdy bezwarunkowo głosowałby za Polską. Jeśli zaś mimo to padną głosy za listami innemi, nie zaś P. C. K. W., wyniknie to stąd jedynie, że lud wiejski politycznie zupełnie surowy, nie może się często rozeznać w agitacyi, oddać też może głos na listę tę, czy inną, bo wszyscy agitatorzy lewicowi utrzymują, że są za wcieleniem do Polski.

Każdy, kto się styka bezpośrednio i stale z ludnością, doskonale teraz widzi, że plebiscyt byłby najlepszem rozwiązaniem sprawy, bo nawet „starowiery“ głosowaliby za Polską.

Bądźcobądź, poza wymienionym już powiatem wileńskim, zupełnie są pewne powiaty lidzki i brasławski. Nie jest tu bez znaczenia fakt, że powiaty te, jako do niedawna część niezaprzeczona Polski, brały już w pewnym stopniu udział w życiu politycznem i dzięki temu nie tak łatwo ulegają podszeptom szkodliwej agitacyi t. zw. grup lewicowych.

— W jaki sposób te właśnie grupy popierają wysunięte przez siebie listy?

— Szczery stosunek bloku narodowego do Polski i bezwzględna popularność hasła wcielenia do Rzeczypospolitej ziemi wileńskiej bez żadnych zastrzeżeń zmusiła i naszych przeciwników politycznych do zmiany opierzenia.

Dlatego też ci wszyscy, którzy są poza P. C. Kom. Wyb, udają, że stoją na stanowisku bezwzględnego wcielenia. Jeśli zaś mimo wszystko zdobędą oni pewną ilość mandatów, będzie to nie tyle dowodem zaufania do nich ludu, ile raczej daniem wiary tym właśnie fałszywym zapewnieniom, na których poparcie „odrodzeniowcy“ zwłaszcza mają taki argument, jak obiecanie ziemi, krowy, konia. Niektórzy agitatorzy są nawet tak pobożni i hojni, że obiecują „skórę z obszarnika“.

Do powyższej opinii, wypowiedzianej przez p. Raczkowskiego, nie od rzeczy będzie dodać parę uwag, dotyczących działalności P. S. L. na tutejszym gruncie.

Oto piastowcy wyraźnie podkreślają, że nie chcą iść razem z „Odrodzeniem“ w jego polityce względem wyborów i Sejmu. Dają oni przytem do zrozumienia — choć słabo zresztą — iż pragnęliby, aby mający się zebrać Sejm posiadał charakter tylko Zgromadzenia orzekającego.

Jest to jednak polityka połowiczna, bo ciż Piastowcy skromnie zaznaczają, że stojąc na stanowisku Sejmu orzekającego, chcą, by jednak na wszelki wypadek Sejm ten się nie rozchodził zaraz, po wypowiedzeniu się za Polską, gdyż „Wilno musi posiadać ciało pełnomocne wobec możliwości rozpoczęcia przez Litwę kowieńską pertraktacyi“!

Z tego zaiste „skromnego“ zastrzeżenia widać wyraźnie, że w osobach członków P. S. L. przybywa tutejszym federalistom pomoc. Ma to znaczenie ściśle akademickie, bo pomoc to efektywnie niezmiernie słaba, ale w każdym razie daje nam ona w stosunku do P. S. L. ciekawy moment dla charakterystyki jego działalności i programu.

Z. RZ.

Ruch wyborczy w Wileńszczyźnie.

Wilno. P. A. T. W ostatnich dniach ruch wyborczy na wsi ożywił się znacznie. Spodziewane jest liczne wzięcie udziału w wyborach przez ludność wiejska, o ile nie utrudnią sytuacyi warunki atmosferyczne, niski poziom kulturalny na wsi i nieznajomość ordynacyi wyborczej wśród niej, która prowadzi do tego, że w wielu wypadkach kobiety przekazują swoje prawo głosu mężom, co prowadzi do unieważnienia tych głosów. Udział żydów w wyborach będzie znaczny. Białorusini wystawili w trzech powiatach: Komaie, Święciany i Brasław własne listy, w innych głosować będą na listy polskie.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI O ODROCZENIU WYBORÓW.

Wilno. (A. W.) Wobec rozpowszechnienia przez agitatorów litewskich fałszywych pogłosek, jakoby wybory miały być odroczone, wydał generalny komisarz wyborczy Zabierzowski odezwę z zaprzeczeniem mylnych pogłosek. W odezwie swej przestrzega on ludność przed udzielaniem posłuchu agitatorom.

ZAINTERESOWANIE W KOWNIE.

Wilno. (A. W.) W Kownie wyczekują gorączkowo wyborów wileńskich. Wobec coraz większego zainteresowania się wyborami ze strony ludności polecono prasie nie pisać o nich.

Zakaz składek na Wilno.

Warszawa. (Tel. wł.) Komisaryat m. Warszawy wydał zakaz (!) przemówień i zbiórek po teatrach i kinematografach na rzecz „tygodnia Wilna“. Zakaz ten stąd pochodzi, że w teatrze „Reduta“ wystąpił mowca, który krytykował rząd polski i Naczelnika państwa. Komitet „Tygodnia wileńskiego“ oświadczył, że wystąpienie tego mowcy, tj. p. Bychowca było zupełnie samodzielne.

Likwidacya ministerstwa poznańskiego.

Poznań. P. A. T. Na konferencyi prasowej wiceminister b. dzielnicy pruskiej p. Wachowiak oświadczył w sprawie obecnego stanu likwidacyi ministeryum, co następuje: Rada ministrów na posiedzeniu dn. 7 września 1921 r. postanowiła, że poszczególne departamenty ministeryum b. dzielnicy pruskiej mają być przekazane z dn. 1 stycznia 1922 pod władzę odpowiednich ministerstw resortowych. Ministeryum b. dzielnicy pruskiej w znacznej mierze uczyniło zadość tej uchwale Rady ministrów, oddając władzom centralnym w ciągu r. 1921 cały szereg gałęzi administracyi. Przekazanie formalne departamentu administracyi nastąpiło dn. 23 listopada z. r. Nowy minister objąwszy urzędowanie, zarządził przedewszystkiem przygotowanie ustawy o likwidacyi, gdyż zgodnie z uchwałą dn. 1 sierpnia 1919 ministeryum b. dzielnicy pruskiej tylko na drodze ustawowej może być zniesione. Dotyczący projekt został ostatecznie opracowany i wręczony prezydentowi ministrów, który wniesie go do Sejmu.

Zlikwidowanie skomplikowanego aparatu nastręcza poważne trudności, których pokonanie w terminie wyznaczonym na przeprowadzenie likwidacyi okazało się niemożliwe. Minister b. dzielnicy pruskiej wystąpił wobec tego z wnioskiem o odroczenie ostatecznego terminu likwidacyi. Rada ministrów przychyliła się do tego wniosku. Obecnie na ukończeniu jest ostateczny plan przekazania departamentów poszczególnych odnośnym ministerstwom resortowym. Tak więc departament administracyjny przekazany został już dnia 1 b. m. Obecnie przekazane zostaną: departament robót publicznych, jako trzeci departament sprawiedliwości, czwarty komitet państwowy dla spraw archiwalnych, piąty urząd statystyczny, szósty departament zdrowia publicznego, siódmy departament kultury i sztuki, ósmy wydział polityczny. Rozporządzenia dotyczące już są gotowe i w najbliższym czasie zostaną uchwalone przez Radę ministrów.

Ujednostajnienie administracyi skarbowej możliwe jest na razie tylko formalnie. Istotne ujednostajnienie będzie mogło nastąpić dopiero po ujednostajnieniu ustawodawstwa skarbowego.

Likwidacya przeprowadzona zostanie przez osobną komisyę, której skład ustali również ustawa. W Poznaniu pozostanie dla wykonania tej likwidacyi Dr Wachowiak. Jako przygotowanie do likwidacyi, ministeryum przeprowadzało już w lipcu 1920 i w listopadzie 1921 redukcyę urzędników.

Z oświadczenia, jakie następnie złożył dyrektor departamentu skarbu wynika, że w r. 1921 budżet skarbu b. dzielnicy pruskiej wykazał 18 miliardów w dochodzie 12 miliardów w wydatkach. Prócz tej nadwyżki 6 miliardów departament skarbu przekazał skarbowi państwa jeszcze 3 miliardy banknotami i 2 miliardy złotem.

WYMIANA DEPESZ NOWOROCZNYCH.

Z okazyi Nowego Roku między Naczelnikiem państwa Piłsudskim a premierem Rzeczypsp. francuskiej nastąpiła wymiana serdecznych depesz.

ODPRAWA DLA OFICERÓW REZERWY.

Warszawa. P. A. T. Ministerstwo wojny wyjaśnia, że oficerowie, przeniesieni na własne żądanie do rezerwy, nie mają prawa do t. zw. odprawy. Temsamem nie przysługuje im prawo do jednorazowej zapomogi demobilizacyjnej.

Calonder na Górnym Śląsku.

Katowice. P. A. T. Niemiecki komunikat prasowy podaje informacye o objeździe G. Śląska przez dra Calondera: dnia 5 b. m. zwiedzanie kopalń i hut w polskiej części Śląska, dn. 7 b. m. zwiedzanie kopalń i hut w części niemieckiej, dn. 9 b. m. zwiedzanie Pszczyny i Rybnika. W dniach 6 i 8 b. m. przyjmował będzie dr. Calonder delegacye i przedstawicielstwa polskich i niemieckich zrzeszeń i organizacyi, w celu zapoznania się z opinią i życzeniami ludności i t. p.

DORADCY I WSPÓŁPRACOWNICY CALONDERA.

Katowice. P. A. T. Wraz z p. Calonderem przybyli jego współpracownicy i doradcy: Van Henal, naczelny doradca polityczny Ligi narodów (Holender), p. de Montenach szef departamentu politycznego biura Ligi (Holender), p. de Valley (Anglik), p. Hijam inżynier kolejowy, rzeczoznawca spraw komunikacyjnych (Anglik), p. Chassey profesor uniwersyteu w Kolumbii (Amerykanin), p. Fallenen sekretarz p. Calondera (Szwed).

KONFERENCYA Z MINISTR. OLSZEWSKIM I SCHIFEREM.

Katowice. P. A. T. Wczoraj ministrowie Olszewski i Schifer odbyli wspólną konferencyę w sprawie ustalenia programu prac komisyi. Kokowania w podkomisyach są w pełnym toku. Na porządku dziennym są obecnie kwestye najbardziej sporne. P. Calonder obradował z obu pełnomocnikami i przewodniczącymi poszczególnych komisyi.

P. Calonder wyraził życzenie zapoznania się z opinią szerszych kół ludności polskiej i niemieckiej. W tym celu przyjmie poszczególne delegacye. Ze strony polskiej wyznaczy delegacyę Naczelna Rada Ludowa.

BADANIE NIEMIECKICH ORGANIZACYI ROBOTNICZYCH.

Katowice. P. A. T. Pierwszą czynnością dr. Calondera, jako arbitra, będzie rozstrzygnięcie kwestyi łączności niemieckich organizacyi robotniczych z centralą niemiecką, w której to sprawie delegaci polscy i niemieccy nie zdołali dojść do porozumienia. Sprawa ta ma zostać dzisiaj rozstrzygnięta.

Rada Najwyższa w Cannes.

Cannes. P. A. T. Dziś przybyli Briand, L. George i lord Curzon do Cannes. W obradach Brianda z L. Georgem brali udział również Loucher, sir Robert Horne i lord Curzon. Miasto Cannes przybrało wygląd uroczysty, domy ozdobiono sztandarami o barwach narodowych.

PRZEDSTAWICIELE WŁOCH I JAPONII.

Cannes. P. A. T. (Havas). Belgijski prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych, włoski minister spraw zagr. Toretta i ambasador japoński w Paryżu Ishi przybyli do Cannes.

KONFERENCYA BRIANDA Z L. GEORGEM.

Cannes. P. A. T. Ag. Havasa: Dzisiaj o godzinie czwartej odbył Briand z Lloyd Georgem konferencyę, która trwała do godziny szóstej. Delegacye japońska i belgijska przybędą do Cannes jutro.

Pretensye Francyi wobec Niemiec.

Cannes. P. A. T. Francuscy i angielscy delegaci okazują równą wstrzemięźliwość w kwestyi konferencyi, którą Briand i Loucher mieli z Lloydem Georgem i sir Robertem Horne. Zdaje się, jakoby poglądy obu prezydentów ministrów od wymiany zdań w Londynie uległy widocznym zmianom. Lloyd George ma zamiar zająć się przedewszystkiem gospodarczą odbudową Europy, co, jego zdaniem, jest ważniejszem od zagadnienia reparacyjnego. Francya przyznaje, że stanowisko Anglii jest do pewnego stopnia uzasadnione, jednakże odbudowa może nastąpić tylko etapami i wymagać będzie dłuższych terminów. Francya jest zdecydowaną przyłączyć się do tego zapatrywania, jest jednak zdania, że kwestya odszkodowań niemieckich powinna być od tego uzależniona. Francya ma wobec Niemiec pretensye, od których zaspokojenia zależy w wysokim stopniu równowaga budżetu kraju. Jest niemożliwem żądać od Francyi, aby ponosiła ofiary i zrzekała się tego, co się jej słusznie należy. Lloyd George zgadza się na przyznanie Francyi pewnych korzyści, a mianowicie rewizyi układu finansowego z dnia 13-go sierpnia w kwestyi oszacowania min w zagłębiu Saary, która ma być odroczona. Francya uzyska w ten sposób 300 milionów marek w złocie, atoli Belgia, której przysługuje prawo pierwszeństwa, musiałaby zgodzić się na tę propozycyę. Zdaje się, że delegacya angielska zachowuje się wrogo wobec wszelkiego postępowania, które miałoby na celu zarządzenia przymusowo względem Niemiec. Przyjęłaby ona wzmocnienie kontroli finansowej nad Niemcami tylko pod tym warunkiem, że kontrola ta nie naruszałaby suwerenności Niemiec.

Jednoroczne moratoryum dla Niemiec.

Paryż. P. A. T. (Havas). „Matin“ wyjaśnia powody, dla których L. George zmienił swój pierwotny plan udzielenia Niemcom kilkuletniego moratoryum, ograniczając go do moratoryum częściowego na przeciąg jednego roku. Jedna z głównych pyczyn, dla których L. George w czasie spotkania z Briandem nie omawiał tego planu, jest niechęć Stanów Zj. do skreślenia długów europejskich. Dopóki Ameryka nie zgodzi się na to, dopóty sprzymierzeni nie mogą poczynić większych ustępstw Niemcom. W zamian za zgodę na częściowe moratoryum Lloyd George ma zamiar zaproponować Francyi, jako rekompensatę skreślenie sumy należnej od Francyi Niemcom za węgiel z zagłębia Saary, która to suma wynosi 300 milionów marek niemieckich.

POSEŁ ZAMOYSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) W sobotę wyjechał z Paryża do Warszawy poseł polski w Paryżu, Zamoyski. W Warszawie przedłoży on min. Skirmuntowi sprawozdanie o programie Rady najwyższej w Cannes.

Zapomogi dla miast małopolskich.

Warszawa. P. A. T. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 5 b. m. przyznała zapomogi miastom: Warszawie, Krakowowi, Lwowu, Jarosławowi na pokrycie deficytu roku ubiegłego, oraz przyjęła projekt ustawy o przystąpieniu Polski do uchwał konferencyi haskiej z dnia 17 sierpnia 1921, a dotyczących procedury cywilnej. Następnie wysłuchała sprawozdania komisyi dla rehabilitacyi b. urzędników austryackich Rusinów i żydów, oraz wyznaczyła p. Wolnego, do mieszanej komisyi na G. Śląsku na miejsce p. Kiedronia i p. Seydę na zastępcę komisarza Rzpltej, oraz do trybunału rozjemczego.

MIANOWANIA W MINISTERSTWACH.

Warszawa. (Telef. wł.). Kierownikiem wydziału dla handlu zagr. w Min. Przem. i Handlu został mianowany p. Westfawowicz, w miejsce Zygm. Gawrońskiego. Dotychczasowy kierownik departamentu handlowego tegoż ministerstwa, Jan Kichmajer, ustępuje. Referentem departamentu szkolnictwa wyższego w Min. Wyznań i Ośw. został mianowany p. Józef Mikułowski-Pomorski.

POWRÓT TRĄMPCZYŃSKIEGO DO WARSZAWY.

Warszawa. (Telef. wł.). We czwartek powrócił do Warszawy z Wielkopolski p. Marszałek Sejmu Trąmpczyński.

Marka polska zagranicą.

Warszawa. (Telef. wł.). „Journal de Pologne“ ogłasza rozmowę z dyrektorem warszawskiego Banku dla handlu i przemysłu w Paryżu, Bornsteinem, który oświadczył, że na giełdzie paryskiej marka polska jest notowana pół-oficyalnie. Dokonują się operacye codziennie. Zdaniem Bornsteina, na Europę zach. przypada 400 milionów w białych papierach i 100 milionów w nowych, na Francyę, Belgię i Holandyę 800 milionów w banknotach starej emisyi, 250 milionów w nowej emisyi. Zwyżka marki polskiej wywołała w tamtych kołach zamieszanie. Reformy finansowe min. Michalskiego są oceniane za granicą korzystnie.

Jeńcy Polacy w drodze do Ojczyzny.

Moskwa. P. A. T. Do Moskwy przybył piąty krasnojarski eszelon z jeńcami 5-tej dywizyi polskiej, po 2-miesięcznej podróży. Eszelon ten w dniach najbliższych ruszy w dalszą drogę do Polski. Znajduje się w nim 1000 jeńców Polaków.

Międzynarodowa konferencya pracy.

(II.) Przeciw tendencyi mieszania się Międzynarodowej Konferencyi Pracy w stosunki wewnętrzne państw (jej członków), występują nawet jej założyciele, jak Anglia, Francya, i t. d., którzy wprost odrzucają jej zasadnicze uchwały.

Na pierwszej konferencyi w Waszyngtonie (1919 r.) zapadło dwanaście uchwał, z których sześć było w formie poleceń, a sześć w formie projektów konwencyi międzynarodowych. Główna uchwała waszyngtońska, ustalająca długość dnia roboczego na 8 godzin — według sprawozdania delegacyi polskich pracodawców („Przegląd gospodarczy" nr. 24 r. 1921) — została ratyfikowana tylko przez cztery państwa (na 54), t. j. Grecyę, Indye, Rumunię i Czechosłowacyę, przytem trzy pierwsze z nich uprawnione były w drodze wyjątkowej do pewnej zwłoki w przeprowadzeniu tej uchwały w życie. Dwa państwa w drodze parlamentarnej odrzuciły tę uchwałę, mianowicie Szwajcarya i Anglia, która była w Waszyngtonie inicyatorem sprawy 8-godzinnego dnia pracy. Prawdopodobnie Francya i Belgia także nie będą ratyfikowały tej konwencyi.

Na ostatniej konferencyi (III), która odbyła się w Genewie w październiku i listopadzie r. 1921, najważniejszym punktem porządku dziennego była sprawa pracy w rolnictwie. Gdy członkom, t. zn. państwom, należących do Ligi narodów, przesłano porządek obrad, dwa państwa, a mianowicie Francya, poparta uchwałą dwóch trzecich swego parlamentu, oraz Szwajcarya zaprotestowały przeciwko omawianiu stosunków rolniczych na gruncie międzynarodowym („Przegląd gospodarczy" nr 24 r. 1921). Protest Francyi wywołał szeroką dyskusyę... ale polityczną, a państwa, biorące udział w konferencyi, podzieliły się na dwa obozy. Wkońcu uchwalono skreślić z porządku obrad drugi punkt, dotyczący stosowania w rolnictwie uchwał waszyngtońskich o 8-godzinnym czasie pracy. Mimo to delegaci rządu i pracodawców francuskich oświadczyli, iż nie mogą brać udziału w tej części prac konferencyi, która dotyczy wogóle spraw rolnych.

Przy omawianiu zaś sprawy odpoczynku niedzielnego znowu delegat angielski oświadczył, że aczkolwiek Anglia obserwuje odpoczynek tygodniowy w sposób o wiele dokładniejszy od innych państw i pierwsza ustawodawczo wprowadziła obowiązek odpoczynku tygodniowego, to jednak nie uzna opracowanych przez konferencyę międzynarodową w tym kierunku dyrektyw.

Jak widać, waśnie i różnice w poglądach rozpierają coraz bardziej twór traktatu wersalskiego, t. j. Międzynarodową Organizacyę Pracy. Z nią dzieje się to, co z Ligą narodów. Uchwałami jej nikt nie chce się kierować i wszędzie tam, gdzie Konferencya może uzyskać tylko jaki taki wpływ na ustawodawstwo socyalne, szczególnie mocarstw pierwszorzędnych, zostaje bezwzględnie odsunięta i to przedewszystkiem przez swych pierwotnych twórców.

Na ostatniem zebraniu konferencyi w Genewie w r. 1921, na którem dziwnym zbiegiem okoliczności nie było przedstawiciela Ameryki Północnej, powzięto szereg uchwał (polecenia i konwencye) i to w najważniejszych sprawach (przemysł, handel, marynarka). Jednak, jak zostaną one przyjęte przez poszczególne państwa, czy z niemi nie stanie się to samo, co z uchwałami waszyngtońskimi — wykaże najbliższa przyszłość.

Że Międzynarodowa Konferencya Pracy, tak samo, jak Liga narodów, straciła na znaczeniu nawet wśród swoich najbliższych przyjaciół, świadczy fakt, że na konferencyi w Genewie zgłoszono — według „Przeglądu Gospodarczego" — propozycyę, by Konferencya, zwołana w r. 1922, zajęła się szczególnie zbadaniem przyczyn niewprowadzenia w życie konwencyi powziętych w Waszyngtonie.

Na niepowodzenie Międzynarodowej Organizacyi Pracy składa się szereg okoliczności, a przedewszystkiem, iż ważniejsze postanowienia konferencyi zapadają w formie konwencyi, a nie w formie poleceń. A jak wykazaliśmy przed konwencyami, względnie przed sankcyami, jakie za sobą pociąga ich ratyfikacya, bronią się bezwzględnie wszystkie państwa.

W dalszym ciągu grunt dla reform socyalnych w różnych państwach jest niejednakowo przygotowany. Inaczej przedstawiają się warunki w krajach przemysłowo rozwiniętych, a inaczej w krajach rolniczych. Zresztą ostatnia wojna, zniszczenie poszczególnych krajów, przemiany społeczno-gospodarcze i przesunięcia granic, jakoteż powstanie nowych państw — stokrotnie pogłębiły te różnice. Tymczasem konwencya nie uwzględnia tego rozlicznego podłoża dla socyalnych reform; Międzynarodowa Konferencya ustala tekst konwencyi, który nie może być zmienianym ani poprawianym przez państwa, którym jest przedstawiony.

Wkońcu ruch w życiu robotniczem osiągnął w ciągu ostatnich trzech lat pewne uregulowanie, względnie pewną stabilizacyę. A powolny powrót Rosyi bolszewickiej ku ustrojowi przedwojennemu powoduje, szczególnie u państw o wysokim poziomie gospodarczym, pewną niechęć ku dalekoidącym reformom. Upór zaś ich spotęźnieje w miarę nawiązania i ustalania się stosunków między Europą Zachodną a Rosyą sowiecką. Wskutek tego nie można dziś określić, jakim losom ulegnie Międzynarodowa Konferencya Pracy i jak się ukształtuje stosunek jej do poszczególnych państw.

W każdym razie mocarstwa nie dopuszczą, by z niej stworzono rodzaj powszechnego ciała ustawodawczego dla reform socyalnych wszystkich państw, w którem pierwszą rolę, wskutek swej solidarności, odgrywałyby socyalistyczne organizacye zawodowe. O ile bowiem przedstawiciele socyalistycznych organizacyi robotniczych różnych państw głosują na posiedzeniach Konferencyi zazwyczaj zgodnie, o tyle między przedstawicielami pracodawców a delegatami rządu nawet tego samego państwa zachodzą czasem zasadnicze różnice.

Jednak nikt nie wątpi, iż ta ogólna Konferencya Pracy jest instytucyą nadzwyczaj potrzebną. Reformy socyalne są konieczne, konieczną jest bowiem przebudowa całego ustroju społecznego w duchu sprawiedliwości chrześcijańskiej. A do urzeczywistnienia tego ideału może wiele przyczynić się powszechność Międzynarodowej Konferencyi Pracy z jej obradami, publikacyami, informacyami w sprawach socyalnych, a w szczególności z tem znaczeniem moralnem, jakie ona może zyskać u wszystkich narodów, jeżeli tylko zrezygnuje z chęci odgrywania decydującej roli w życiu państw i mieszania się w ich stosunki wewnętrzne.

Reformy społeczne, jak wykazała historya, są konieczne nie tylko ze względu na klasę pracującą, ale ze względu na dobro powszechne. Dlatego w zasadach sprawiedliwości chrześcijańskiej należy wychować całe społeczeństwo, a wtedy ludzkość nie będzie się zajmowała reformami socyalnemi tylko w czasach katastrofy społecznej, nie będzie na wspólnych konferencyach wzajemnych intryg i zasadniczych różnic w poglądach między przedstawicielami pracowników, pracodawców i rządów; wszystkim bowiem będzie przyświecać wspólny cel: oparcia życia narodu i narodów na zasadach sprawiedliwości. A wtedy państwa poddadzą swoją działalność i swoje życie pod kontrolę sumienia i moralności chrześcijańskiej a nie represalii gospodarczych, albo też bicza, kierowanego ręką bolszewickich międzynarodówek.

* * *

Reformy socyalne, mające w szczególności na celu ochronę pracy, z początku wydają zazwyczaj ujemne wyniki pod względem gospodarczym — jednak jest to stan przejściowy.

Polska więc, będąca w zaraniu nietylko swego państwowego stawania się, ale też organizacyi i budowy swego życia gospodarczego, i to w obliczu anarchii rosyjskiej, wiecznie zagrażającego nam militaryzmu pruskiego i stale będących przeciw Polsce w ofenzywie zagranicznych zawodówek socyalistycznych, pozostających pod wpływem nieprzychylnego nam żydostwa całego świata — powinna z nadzwyczajną rozwagą i umiejętnością korzystać w swem ustawodawstwie z doświadczeń i wskazań Międzynarodowej Organizacyi Pracy. Obowiązkiem naszym jest branie udziału w Międzynarodowych Konferencyach Pracy, ale z drugiej strony za przykładem Anglii, Ameryki, Francyi musimy bronić swej suwerenności i nie dopuścić, by obce państwa, względnie organizacye zawodowe (pracowników, bądź też pracodawców) mieszały się w nasze stosunki wewnętrzne.

H. MIANOWSKI.

Praca społeczna nad młodzieżą rękodzielniczą

Konieczność budowy Domu im. Piotra Skargi.

Chcemy zwrócić uwagę baczną wszystkich czynników tak społecznych, jak i państwowych, że w obecnej chwili wśród całej działalności wyłania się na pierwszy plan najważniejsza i najbardziej piekąca sprawa — budowa Domu Związkowego dla młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej im. Piotra Skargi w Krakowie. Związek wprawdzie już posiada 4 domy przy ul. św. Tomasza i ul. Krupniczej. W tych domach mieszczą się wszystkie biura i urządzenia, które obecnie funkcyonują i są realne w całej pełni. Posiada Związek także Zakład wychowawczy czyli Bursę, w której mieści się obecnie przeciętnie przeszło 200 uczniów rękodzielniczych i przemysłowych. Ale to wszystko na obecne czasy nie wystarcza. Dotychczasowy zakres działania pracy już nie wystarcza ani Związkowi młodzieży, ani społeczeństwu. Praca bowiem tak się rozszerza i takie przybiera rozmiary, że Związek gwałtownie i bezwłocznie musi przystąpić do budowy wielkiego domu. Młodzież bardzo licznie garnie się do samejże organizacyi, której dla szczupłości miejsca w sali zebrań Związku przyjąć nie można, co jest wielką stratą wychowawczą tak dla samej młodzieży, jak i dla całego społeczeństwa, bo młodzież nieprzyjętą do Związku, ulica i złe towarzystwo natychmiast bierze pod swe szkodliwe i destruktywne wpływy.

A jeszcze ważniejsza, że do Bursy o przyjęcie zgłasza się dziennie po kilkadziesiąt młodych ze wszystkich stron Polski: tak z jednego, jak i drugiego Śląska, z pod Bolszewii, z Pomorza itd. A tymczasem obecna Bursa mieszcząc już przeszło 200, w obecnych warunkach nie może w żaden sposób więcej przyjąć. Stąd tysiące nieraz wprost w ostatniej rozpaczy odchodzą bezradnie od drzwi Bursy, znowu ku niepowetowanej stracie tak dla samej młodzieży, jak i naszego przemysłu i państwa.

To wszystko przemawia za natychmiastową budową, by nie tylko Bursę rozszerzyć, ale także, by młodzież w tym domu mogła urzeczywistnić całokształt swego wychowania i wykształcenia.

Uprzytomnijmy sobie, na czem ma polegać ten żywy pomnik Piotra Skargi, naszego narodowego Proroka, co przepowiedział Polsce niewolę, ale też i zmartwychwstanie. Otóż Dom Związkowy dla młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej im. Piotra Skargi, który ma stanąć w Krakowie, będzie się składać z dwóch części:

a) Część pierwsza domu to będzie: Bursa na 600 uczniów rękodz. i przem., gdzie młodzież otrzymywać będzie nie tylko mieszkanie, jedzenie itp., ale także wychowanie obywatelskie, systematyczną stałą opiekę i kierownictwo wykształcenia zawodowego.

b) Część druga domu, która swojemi urządzeniami będzie służyć nie tylko młodzieży wychowywanej w Bursie, ale także mieszkającej w mieście u rodziców lub w domach prywatnych, mieścić będzie: 1. Salę wielką, odpowiednią na zebrania, ćwiczenia gimnastyczne, wieczornice i przedstawienia teatralne, koncerta itp.. 2. Salę mniejszą wraz z czytelnią i na wykłady i kursa. 3. Salę na zebrania zarządu. 4. Biura sekretarzy. 5. Sekretaryat centralny. 6. Biura szefów czterech departamentów. 7. Bibliotekę społeczną. 8. Bibliotekę ogólno-kształcącą. 9. Bibliotekę zawodową. 10. Sale muzyczne. 11. Szwalnie. 12. Pralnie. 13. Łazienki. 14. Własne sklepy. 15. Drukarnię wraz z własnem pismem zawodowem. 16. Składnice broszur, pism. druków dla tejże młodzieży itp. 17. Mieszkania chwilowe dla młodzieży szukającej zajęcia. 18. Pracownie dla niemających chwilowego zatrudnienia (pracy zawodowej).

Na ten cel zawiązał się osobny Komitet złożony z obywatelstwa krakowskiego, pod przewodnictwem Księcia Biskupa Sapiehy. Dotychczas posiadamy pod budowę obszerny plac w środku miasta. Zebrano pieniędzy na ten cel około 3 miliony marek. Plany wykonał p. inż. Krzyżanowski. Dom będzie 4-piętrowy, z frontem od trzech ulic, ciągnący się między ul. Krupniczą a ul. Czystą.

Celem przyspieszenia budowy domu Komitet wydał bloczki na milion cegiełek po 100 marek, a nadto wydano bloczki z cegiełkami na większe kwoty. Komitet też uchwalił, że we westybulu Domu im. Piotra Skargi będą wmurowano ogromne tablice pamiątkowe z marmuru, na których złotemi literami będą wyryte nazwiska hojnych ofiarodawców.

Potrzeba wzorowej centrali dla dobra i pożytku całej Polski.

W przyszłości Związek krakowski dąży do tego, by mógł stać się wzorową centralą dla wszystkich organizacyi młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej. Do tego posłużyć ma również wybudowanie wielkiego gmachu, w którym będą uwzględnione wszystkie urządzenia oświatowe, kulturalne i socyalno-społeczne. Budowa Domu dla młodzieży rękodziel. i przem. im. Piotra Skargi w Krakowie nie jest tylko sprawą i dziełem miasta Krakowa i okolic krakowskich, ale całej Polski, gdyż stworzyć wzorową centralę pracy nad młodzieżą będzie przedstawiać wartość olbrzymią, obchodzącą całą Polskę. Toteż całe społeczeństwo polskie powinno się przyczynić do budowy tego na nasze czasy tak arcyważnego dzieła.

Podobną organizacyę możnaby przeprowadzić we wszystkich większych miastach w Polsce. Jasna rzecz, że najpierw trzeba urządzić wzorowy typ w Krakowie, który już ma nietylko swe początki, ale stworzone są silne i realne fundamenta pod wzorową Macierz. Inaczej bez wzorowej organizacyi znowu ta praca nad tą młodzieżą błąkałaby się po bezdrożach i rozmaitych eksperymentach, jak to było dotychczas.

Stąd jeszcze raz zwraca się baczna uwagę jak jest to rzeczą doniosłą, by w Krakowie jaknajprędzej stanął Dom im. Piotra Skargi, w którymby Związek krakowski stał się wzorową centralą (kolebką) dla innych podobnych organizacyi. Bez tego wzorowego ogniska nie ma mowy o szerokim i gruntownym całokształci pracy organizacyjnej w całej Polsce. Taką wzorową centralą w Niemczech dla tejże młodzieży jest Kolonia, dla innych społecznych prac Gladbach, w Belgii Gandawa, w Hiszpanii Barcelona, we Włoszech Medyolan, wśród Słoweńców Lublana itp.

Innej drogi do skutecznego i wszechstronnego rozwiązania kwestyi pracy nad młodzieżą rękodzielniczą i przemysłową niema i my też innej drogi nie wymyślimy.

Iskierki.

Ogłoszenia „matrymonialne".

Wojna, jak wiadomo, przewróciła świat do góry nogami. Dzięki temu Polska stanęła na nogach, ale w Polsce zato powywracało się dużo rzeczy. Dół wyleciał nagle w górę, a szczyty runęły na łeb na szyję, aż do piwnic. W tym kataklizmie nastąpiło bardzo wiele przykrych upadków i mniej lub więcej bolesnych potłuczeń... Upadła także i została dotkliwie pokiereszowaną moralność. Stwierdzają to nietylko mniej lub więcej piorunujące artykuły dzienników, ale nawet... ogłoszenia... W swej prostocie są one nawet o wiele wymowniejsze, niż najbardziej patetyczne „rozdzieranie szat"... Mam tu na myśli t. zw. „Ogłoszenia matrymonialne" pewnych „popularnych" dzienników krakowskich, które pod tym względem zakasowały nawet „mały Paryż" tj. Warszawę, gdzie dotychczas — co za zacofanie — tego rodzaju ogłoszenia nie są znane... Za to w Krakowie dział ten przeszedł w czasie wojny bardzo charakterystyczną ewolucyę... Przedtem rozmaite panny na wydaniu i kawalerowie do wzięcia — na jednej stronie z foksterierkami czy mopsami do odstąpienia — poszukiwali „dozgonnych towarzyszów i towarzyszek życia"... Był to, jak się okazuje, tylko także przesąd, który znikł bez śladu w atmosferze powojennej. W ogłoszeniach pozostała tylko jako wspomnienie dawnych zacofanych czasów rubryka „Ogłoszenia matrymonialne", w których jest mowa o wszystkiem, tylko nie o matrymonium... Dziś to „matrymonialne" ogłoszenia brzmią przeważnie:

„Młode przystojne dziewczęta (a więc hurtowny skład?!) pragną poznać mężczyzn w celu towarzyskim".

„Młoda inteligentna osoba poszukuje towarzystwa bardzo wesołego w Zakopanem".

„Dwie młode inteligentne dziewczynki poszukują bratnich dusz w celu uprzyjemnienia chwil, między oficerami lub studentami uniwersytetu".

„Do teatru, kina i na koncerty pragnie towarzystwa kobiecego młody, inteligentny i elegancki mężczyzna".

„Samotny akademik zawrze znajomość również z samotną panną, przystojną i inteligentną w celu wesołego spędzenia świąt".

Obok tego rodzaju ogłoszeń mnóstwo stereotypowych anonsów, w których „przystojna panna" lub „inteligentny (!) młody kawaler zawrze znajomość w celach towarzyskich". — Ogłoszenia te kończą się zazwyczaj zapewnieniem: „Małżeństwo nie wykluczone", lub też, aby nie było już żadnych nieporozumień: „Małżeństwo wykluczone"...

Nie brak i bardziej oryginalnych ogłoszeń. To jakaś studentka — naturalnie inteligentna (!) i piękna poszukuje... (w drobnych ogłoszeniach!)... „miłości, piękna i prawdy" (!) (bagatela!), to znowu jakiś starszy kawaler szuka... zastępcy dla swoj przyjaciółki! — I wszystko to odbywa się pod firmą anonsów „matrymonialnych"...

Stanowczo jest to zbytni konserwatyzm. Skoro wojna tak zmodernizowała życie — należałoby do treści przystosować i rubrykę anonsów. Po co kryć się za listkiem figowym „matrymonialnych" ogłoszeń... Wydawnictwa, które zamieszczają te ogłoszenia, powinny zdobyć się na odwagę i stworzyć właściwą rubrykę. Jak postęp — to postęp! Gdy rząd polski zniósł, jak wiadomo, pewne dyskretne zakłady, chcą widocznie zastąpić tę lukę. A jeśli tak, to czemuż wstydzą się swej roli i chowają swą działalność za parawan „matrymonialny"?

CHM.

WITOLD ZECHENTER.

W katedrze na Wawelu.

(Z cyklu: Sonety wawelskie).

...Poprzez witraże mgła słoneczna blada
złociście prószy się z cichą tęsknotą —
szara zaduma wypełza... i oto
prastara mówi do duszy ballada...

Widmo przeszłości skrzydlate usiada
i mogił wzrokiem w słońca patrzy złoto —
zamierzchłych czasów wspomnienia się plotą,
baśń tęczą uczuć sercu się spowiada...

I te błądzące po zamroczach echa
jak rozdzwonione bezcenne korale
gędzą dawności opowieść przedwieczną —

i oto wszystko w słońcu się rozśmiecha
i wszystko tylko jak błękitne fale
płynie w tęsknocie — w dalekość słoneczną..

Postępy robót restauracyjnych na Wawelu.

Odnawianie gotyckiej części Zamku.

Roboty restauracyjne na Wawelu skupiły się obecnie wyłącznie około gotyckiej części Zamku. Wre tu gorączkowa praca zarówno kamieniarska, jak i murarska. Murarze wyrąbywują z murów zniszczone złomy kamienia, a na ich miejsce wstawiają nowe ciosy wapienia. Podstawy murów gotyckiej części Zamku, biegnące od Kurzej Stopki aż do Lubranki okazały się tak zepsute i nadkruszone, że musiano je prawie w całości zastąpić świeżemi taflami kamienia. Wymienianie zapsutych części powyżej podstaw odbywa się wprawdzie dosyć gęsto, jednakże nie w takim stopniu, jak to musiano zastosować u podstaw. Tego rodzaju roboty doprowadzono do wysokości około 10 metrów, cała zaś część przeznaczona do odnowienia wynosi dwadzieścia kilka metrów.

Praca nad zmienianiem zniszczonych części kamienia odbywa się pod ustawicznym nadzorem prof. Szyszki-Bohusza, gdyż od umiejętnego i nadzwyczaj ścisłego wykonania tych robót zawisł należyty wygląd odnowionego gotyku. Dlatego też niezwykle sumienne domierzanie i wprost z arytmetyczną ścisłością przeprowadzano wstawianie nowych ciosów wapienia sprawia, że oko z trudnością może odróżnić części nowe od nienaruszonych. Wyniki więc pracy, aczkolwiek na pozór mało efektowne, mają tę właśnie zaletę, że zachowują w zupełności pierwotny charakter budowy.

Przy obecnie osiągniętej wysokości, rozpoczynają się prace nad restauracyą t. zw. przeźroczy tj. płyt kamiennych o ornamentowych rzeźbach. Płyty dawne ze względu na całkowite niemal uszkodzenie będą musiały być wymienione; odpowiednie ciosy kamienia są już przygotowane. Ukończenie tych właśnie prac nastąpi z końcem stycznia, poczem roboty na dalszej wysokości postąpią znacznie prędzej.

KRONIKA.

KOMPROMITACYA RADY MIEJSKIEJ.

Przed kilkoma dniami donosiliśmy już o tem, że Rada m. Krakowa uchwaliła na posiedzeniu plenarnem zgodzić się wbrew opozycyi pewnej ilości członków radnych miasta (Klubu Ch. D.), na budowę 7-piętrowego budynku finansowego przez spółkę „Gródek". W tej sprawie zaszły w międzyczasie ciekawe rzeczy. Oto na posiedzeniu urzędu budowlanego miejskiego odrzucono owo pozwolenie Rady i ze względów technicznych nie zgodzono się na budowę gmachu. Ponieważ w urzędzie budowlanym zasiadają urzędnicy podlegli bądź co bądź Radzie miejskiej, która jest ich najwyższą instancyą, sprawa wywołała w mieście zrozumiałą sensacyę. Przy tej sposobności okazało się, że wiceprez. m. Dr Saro, chcąc iść na rękę owej spółce, a niepewny wyniku decyzyi urzędu budowlanego, postawił bezprawnie sprawę na porządku dziennym Rady miejskiej, a bezprawnie dlatego, że zasadniczo sprawy takie powinny być załatwione w pierwszej instancyi, t. j. w biurze budownictwa, a dopiero strona rekursuje do komisyi rekursowej, złożonej z radnych miejskich.

Kraków, 6 stycznia.

PRZECIW SZPECENIU RYNKU. Jeszcze przed wojną przy narożniku linii A-B i ul. św. Jana zburzono ogromną kamienicę, w miejsce której miano wystawić nowy gmach. Pusty plac ogrodzono obrzydliwym parkanem, który stoi już ponad 7 lat, wzbudzając oburzenie, zwłaszcza wśród obcych przejezdnych, że na prześlicznym, starożytnym Rynku krakowskim władze tolerują istnienie tego rodzaju szpetoty. Plac pusty, obwiedziony parkanem, w ciągu lat zmienił już kilku właścicieli, a ci, nabywając parcelę na dalszą spekulacyę, nie myśleli naturalnie o wybudowaniu nowego gmachu. Obecnego właściciela zawezwały władze miejskie, by przynajmniej oparkanił niezabudowane miejsce w sposób estetyczny. Należy żywić nadzieję, że władze z całą energią dopilnują swego zarządzenia.

UMIESZCZANIE CEGIEŁEK NA MURZE WAWELSKIM. Ze względu na dalszą, wydatną ofiarność społeczeństwa polskiego na rzecz odnowienia Wawelu, umieszczanie cegiełek na murze, wiodącym ku branie Herbowej — celem zyskania miejsca — nie odbywa się obecnie w układzie szachownicy. Cegiełki wstawiane odtąd będą do muru w jednolitych, nieprzerwanych pasmach, wzdłuż całej szerokości muru. W ten sposób cały mur zmieści 6000 cegiełek. Przy dotychczasowym napływie cegiełek, cały mur pokryłby się jednolitą ich powierzchnią w przeciągu trzech lat.

NOWA WYSTAWA OBRAZÓW. W dniu dzisiejszym została otwartą w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim nowa wystawa obrazów. Na całość tej wystawy złożyły się dzieła: Geperta, Aibisza, J. Tetmajerówny, T. Waśkowskiego, Leopolda Gottlieba, Szpondrowskiego, Wł. Hoffmana, Czerwenki, St. Szwarca i wielu innych.

WIELKIE ZAINTERESOWANIE SZTUKĄ ROSTWOROWSKIEGO W WIEDNIU. Jak nam z dyrekcyi teatru im. Słowackiego komunikują, sztuka K. H. Rostworowskiego p. t. „Straszne dzieci", wywołała wielkie zainteresowanie w Wiedniu. Ze stolicy Austryi wpłynęły do teatru krakowskiego bardzo zachęcające propozycye przetłómaczenia i wystawienia powyższej sztuki.

ZASIŁEK JEDNORAZOWY DLA KSIĘŻY EMERYTÓW. Województwo krakowskie poleciło Kasie filialnej w Krakowie i urzędom podatkowym wypłacić księżom emerytom bezzwłocznie przyznany uchwałą Sejmu z dnia 28 lipca 1921 r. jednorazowy zasiłek w wysokości trzechmiesięcznej emerytury z dodatkami drożyźnianymi w wymiarze za miesiąc wrzesień 1921 za kwitem bez stempla.

PODWYŻKA EMERYTURY DLA KSIĘŻY. Celem sporządzenia wykazu emeryt. kapłanów, którzy pobierają emeryturę z funduszu religijnego, celem wyjednania wyższej emerytury, wzywa Kurya wszystkich księży-emerytów w dyecezyi krakowskiej przebywających, aby bezzwłocznie czyto osobiście, czy kartką korespondencyjną, podali: imię i nazwisko, charakter służbowy w chwili przejścia na emeryturę, ogólną ilość lat służby w czasie przejścia na emeryturę, rok przejścia na emeryturę, miejsce stałego zamieszkania, a zatem odnośnego urzędu podatkowego, oraz reskrypt, którym przyznano im emeryturę.

REDUTA PRASY, jak już donosiliśmy, odbędzie się dnia 1 lutego w salach Starego Teatru. Komitet zajęty jest opracowywaniem wielkiego programu, który zdumiewać będzie niezwykłą pomysłowością. Zgłaszania się po zaproszenia przyjmować będzie Syndykat dziennikarzy krakowskich w przyszłym tygodniu we własnym lokalu przy pl. Szczepańskim.

PIERWSZA „CZARNA KAWA" Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się w niedzielę dnia 8 b. m. w sali restauracyjnej hotelu Saskiego. Prócz doskonałego humorysty, Leona Wyrwicza i cenionej śpiewaczki operowej, p. H. Bigot, przyjęli współudział w „Czarnej kawie": p. Ola Conradi, tancerka teatrów warszawskich, Bolesław Rajkowski, humorysta, „Ira i Kościu", para młodocianych tancerzy, oraz śpiewaczka p. Ewa Tiko. Początek punktualnie o godz. 4 po południu.

CENTRALA AUTOMATYCZNA W KRAKOWIE zostaje rozszerzona o 600 miejsc. Ze względu na znaczne koszta tej instalacyi, poleciło Ministerstwo poczt i tel. część wkładów przenieść na nowo przystępujących abonentów. Oprócz kosztów budowy, oznaczonych ogólną obowiązującą taryfą, wpłacać oni mają, jako jednorazowy dodatek na instalacyę centrali, po 30.000 Mk. od każdej nowej stacyi. Ponieważ w Dyrekcyi nagromadziła się znaczna ilość zgłoszeń, z których część jest obecnie już bezprzedmiotową i ze względu na nowe warunki abonentów anuluje się wszystkie dotychczasowe zgłoszenia. Reflektanci na stacye telefoniczne muszą wnieść przeto nowe zgłoszenia wraz z deklaracyą, że wszelkie koszta w razie przyznania im stacyi telefonicznej z góry pokryją.

ZWINIĘCIE FILII POCZTOWYCH W KRAKOWIE. Z kół miarodajnych dowiadujemy się, że w najbliższych dniach zwinięte zostaną dwie filie pocztowe, a mianowicie na Podwalu i Placu Kleparskim. Powodem zwinięcia jest — jak twierdzi Dyrekcya poczt — brak pomie-

szczenia. W dotychczasowych bowiem lokalach, składających się z 2—3 pokoików, pracuje po 40 kilku urzędników, wskutek czego warunki zdrowotne są zabójcze dla urzędujących.

ZMIANY NA STANOWISKACH NOTARYALNYCH. Minister sprawiedliwości przeniósł Dra Władysława Hołubowicza, notaryusza w Zakliczynie, do Wojnicza, oraz zamianował kandydata notaryalnego, Dra Adama Goyskiego, notaryuszem w Zakliczynie.

DALSZA ZNIŻKA CEN WĘGLA. Magistrat zawiadamia, że z dniem 1 b. m. obniżył cenę węgla, sprowadzanego przez siebie dla opału domowego, o 111 Mk. na 1 ctn. metr. Węgiel ten sprzedawany będzie w dotychczasowych składach hurtownych i detalicznych. Ceny, ustalone przez Magistrat, wynoszą obecnie dla Krakowa: za wagon 10 ton. loco dworzec kolejowy — 121.600 Mk., za 1 ctn. metr. w składach przy dworcu kolejowym — 1267 Mk., za 1 ct. metr. w składach Kwiatkowskiego, ul. Zwierzyniecka, Sendka, pl. Kossaka i Szpera, ul. św. Sebastyana, oraz u hurtowników w Podgórzu, mających składy w mieście — 1340 Mk., za 1 ctn. metr. w składach drobnych handlarzy 1367 Mk. Cena za dowóz 1 ctn. metr. do 14 wynosi 60 Mk., a od 15 wzwyż 50 Mk. Za zniesienie 1 ctn. metr. należy się od 40 do 50 Mk.

SPIRYTUS DENATUROWANY TYLKO W WOLNYM HANDLU. Magistrat zawiadamia, że wydawanie asygnat na pobór spirytusu donaturowanego, z powodu wyczerpania zapasów kontyngentowych, zostaje z dniem dzisiejszym wstrzymane i artykuł ten będzie dostępny tylko w wolnym handlu.

BEZPODSTAWNOŚĆ ZARZUTÓW PRZECIW P. CZYCZYŁOWICZOWI. Sąd okr. karny w Krakowie umorzył dnia 29 grudnia postępowanie karne przeciw p. Józefowi Czyczyłowiczowi o rzekome uprowadzenie nieletnich chłopców, który to zarzut okazał się bezpodstawny.

KIESZONKOWCY GRASUJĄ W SKLEPIE PIASECKIEGO. Onegdaj popełniono w sklepie cukierniczym Piaseckiego przy linii A-B znowu kradzież kieszonkową. Ofiarą manipulacyi niewyśledzonego kieszonkowca padł p. Stanisław Rudawski z Oświęcimia, któremu skradziono portfel z większą kwotą i dokumentami.

Przy sposobności zaznaczyć należy, że nie jest to odosobniony wypadek w tym lokalu, szczupłym i ciasnym, nieodpowiednim dla sprzedaży towaru tak niezwykle licznej klienteli. Kupująca publiczność narażona jest na długie wyczekiwanie w straszliwym tłoku, zanim zdoła otrzymać żądane wyroby cukiernicze, przyczem wystawiona jest na różne praktyki amatorów cudzej własności.

KRADZIEŻ FUTRA Z PRZEDPOKOJU. Z zamkniętego przedpokoju z mieszkania p. Abrahamera przy ul. Łobzowskiej, skradziono onegdaj futro męskie, wartości 100.000 Mk.

OBŁAWA SANITARNA. Onegdaj zarządziła policya wielką obławę sanitarną w śródmieściu. Podczas obławy przytrzymano cztery kobiety podejrzanej konduity, które następnie odesłano do szpitala.

Z Polski i ze świata.

SZKOŁA RADIOTELEGRAFICZNA W WARSZAWIE. Dnia 8 b. m. w gmachu Y. M. C. A. w Warszawie nastąpi otwarcie kursu pierwszej cywilnej szkoły radiotelegraficznej. Celem szkoły jest wykształcenie radiotelegrafistów zawodowych i osób, pragnących z amatorstwa zajmować się radiotelegrafią.

POLSKIE SZKOŁY NA WOŁYNIU. Polska Macierz szkolna we Włodzimierzu Wołyńskim zorganizowała wielką kwestę noworoczną na cele oświatowe. Utworzono w tym celu specyalny komitet, któremu będzie przewodniczył p. Tadeusz Krzyżanowski. Z uzyskanego z kwesty funduszu zarząd Macierzy Polskiej zamierza utworzyć nowe polskie szkoły.

WAWSZAWA W WALCE Z EPIDEMIAMI. Na murach miasta Warszawy rozplakatowano odezwę, ogłoszoną przez komitet dla walki z epidemiami, dotyczącą obowiązku meldowania przyjezdnych ze wschodu, oraz wszelkich wypadków podejrzanych zasłabnięć.

DYMISYA KOMENDANTA POLICYI PAŃSTWOWEJ. P. A. T. donosi z Warszawy, że naczelny główny komendant policyi państwowej, p. Henszel, — jak donosi prasa — podał się do dymisyi. Dymisya została przyjęta.

JAK SIĘ ŁÓDŹ BAWIŁA W SYLWESTRA. Prasa łódzka donosi, że ściągnięty przez magistrat podatek z dochodów od widowisk, balów i maskarad w Noc Sylwestrową wynosi około 4 i pół miliona marek.

POBORY W ARMII CZERWONEJ. P. A. T donosi z Moskwy: W armii czerwonej wprowadzono nowe pobory, według których czerwonoarmiejec pobiera 20 tysięcy rub. sowieckich, dowódca sekcyi 100 tysięcy, dowódca plutonu do 160 tysięcy, dowódca kompanii do 330 tys., dowódca batalionu do 530 tys., dowódca pułku do 1,200.000, dowódca brygady do 1,466.000, dowódca dywizyi do 1.600.000.

KONCERT NA 15 FORTEPIANACH. W Nowym Jorku w sali Carnegiego odbył się niedawno koncert na dochód znanego kompozytora Moszkowskiego, schorowanego i pozostającego w nędzy. Udział w koncercie wzięli najwybitniejsi pianiści, grając po kolei no 15 fortepianach, poczem wszyscy razem zagrali na nich jednocześnie pod batutą kapelmistrza Damroscha marsz Szumanna. Podobno wrażenie tego huraganu fortepianowego było olbrzymie.

Ze świata katolickiego.

POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO WE WŁADYWOSTOKU. Wychodzący w Tokio polsko-japoński miesięcznik „Echo Dalekiego Wschodu" donosi, że dnia 2 października r. z. odbyła się we Władywostoku uroczystość poświęcenia nowego kościoła katolickiego, wzniesionego ze składek, zebranych przez miejscowych parafian, przy pomocy materyalnej delegata Stolicy Apostolskiej na Syberyi, ks. arcybiskupa de Geaubrianta.

Budowę świątyni w stylu gotyckim, czyniącej wrażenie imponujące, rozpoczęto w 1910 r., przy ks. proboszczu Ławrynowiczu, ukończono zaś w 1921 przy ks. dziekanie Karolu Śliwowskim.

W uroczystości uczestniczyła cała kolonia polska we Władywostoku z konsulem honorowym, Dr Stanisławem Tomaszkiewiczem, na czele, oraz przedstawiciele kolonii litewskiej i francuskiej, jak również Chińczycy i Japończycy, wśród których katolicyzm znajduje coraz liczniejszych prozelitów.

Pozatem obecni byli na uroczystości: naczelnik tymczasowego rządu nadamurskiego, p. Merkułow, prezydent miasta, p. Jeremiejew, wicekonsul francuski, p. Huchecorne, z sekretarzem p. Nicoletem i wiele innych osób wybitnych.

Po uroczystości poświęcenia kościoła, zaproszono gości do stołu biesiadnego, przy którym wygłoszono szereg przemówień.

Między innymi przemawiał naczelnik nadamurskiego rządu tymczasowego, p. Merkułow, podkreślając wspólność celów i zadań całej Słowiańszczyzny. P. Merkułow zakończył przemówienie toastem na cześć Polski, „której byt niezależny zdobyli Polacy własnemi siłami".

Zawiadomienia i komunikaty.

Z TOW. MUZYCZNEGO. W drugiej połowie stycznia odbędzie się, staraniem Towarzystwa Muzycznego i Konserwatoryum, uroczysty wieczór ku uczczeniu pamięci Kamila Saint-Saens'a.

ODCZYTY NA „DOM RODZINY". W sali Muzeum techn.-przem. przy ul. Smoleńsk 9, odbędzie się szereg wykładów naukowych na dochód „Domu Rodzinnego im. Tadeusza Kościuszki" dla sierót po żołnierzach polskich. Pierwszy odczyt wygłosi prof. Dr Bohusz-Szyszko na temat „Prometidium Norwida" w dniu 10 b. m. o godz. 6 po południu. Interesujący temat, jak i osoba prelegenta i recytatora ściągną niezawodnie kulturalną publiczność.

W SPRAWIE NAUCZANIA JĘZYKA POLSKIEGO. W niedzielę dnia 8 b. m. o godz. 11 przed południem odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia nauczycielek przy ul. Karmelickiej 32, druga konferencya w sprawie nauczania gramatyki języka polskiego w szkołach powszechnych.

„OPŁATEK" w Katolickiem Stowarzyszeniu pomocnic handlowych i biurowych odbędzie się w św. Trzech Króli o godz. 6 w sali przy ul. Potockiego 11.

„Opłatek" chrześcijańskich Związków zawodowych dzielnicy Podgórze odbędzie się w sobotę 7 b. m. w sali przy ul. Tarnowskiego l. 5.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 1666-tą pamięci Tomasza Ciastonia — rodzina; 1667-mą oficerowie i żołnierze oddziału transport. wojsk., Gdańsk; 1668-mą Ognisko nauczycielskie i dziatwa szkolna, Jaworzno; 1669-tą nauczycielstwo i dziatwa szkół okr. sąd., Jaworzno; 1670-tą nauczycielstwo w Samborze; 1671-szą oficerowie i szeregowi 27 p. p., Częstochowa; 1672-gą Kooperatywa oficerska w Gdańsku; 1673-cią urzędnicy fabryki maszyn Gal. Karpac. Stow. akc. naftowego w Gliniku Maryampolskim; 1674-tą Iza z hr. Wodzickich hr. Krasicka, Hoczew; 1675-tą Józefowie Kiełmanowie, Sosnowice w Poznańskiem — wpłacając po 80.000 Mk. za cegiełkę. Pozatem L. Grzęda-Mierzwowa złożyła na cele odnowienia Zamku 2950 Mk.

Z teatrów krakowskich.

KONCERTY W STARYM TEATRZE. Jutro, t. j. 7 b. m., o godz. 7.30 wieczorem wystąpi świetny pianista, p. Zbigniew Drzewiecki, a w niedzielę 15 b. m. da koncert znana pianistka, p. Zofia Kniczyńska.

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO komunikują: Jutro (w sobotę) pierwsze przedstawienie na scenach polskich sztuki Surguczowa „Jesienne skrzypce". Nadto w niedługim czasie ukaże się świetna komedya nieznanej jeszcze u nas spółki francuskiej: Bousquet i Armont, p. t. „Aktorka" (Comedien).

OPERA I OPERETKA. Nowa operetka: „Odmłodzony Adolar" stała się sensacyą dnia. W celu umożliwienia tej świetnej operetki jak najszerszym rzeszom, graną ona będzie dziś, w dniu świątecznym, dwukrotnie. Jutro, w sobotę, dwie opery: „Cavaleria Rusticana" i „Pajace", w których wystąpi gościnnie bohaterski tenor opery lwowskiej, p. Ignacy Mann.

Wesoła noc Trzech Króli odbędzie się w miejskim teatrze „Opera i Operetka" dziś o godz. 11 w nocy.

Sobota 7 b. m.: „Cavaleria Rusticana" i „Pajace" z p. I. Mannem.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Piątek 6 b. m.: Po południu „Betleem polskie", wieczorem „Straszne dzieci".

Sobota 7 b. m.: „Jesienne skrzypce".

Niedziela 8 b. m.: Po południu „Betleem polskie", wieczorem „Jesienne skrzypce".

Miejski teatr: Opera i Operetka.

Piątek: po południu: „Odmłodzony Adolar", wieczorem: „Odmłodzony Adolar".

Repertuar „Nowości".

Piątek: po poł. o g. 3½ „Urszula", wieczór o g. 7½ „Urszula".

Sobota: „Urszula".

Niedziela: po poł.: „Urszula", wieczór: „Taniec szczęścia".

Zwrot pamiątek historycznych z Rosyi.

Część przedmiotów dostanie się na Wawel.

Szef zarządu gmachów reprezentacyjnych Rzeczypospolitej polskiej inż. Skórewicz udzielił współpracownikowi „Kur. Warsz." następujących informacyi o transporcie zwróconych przez Rosyę pamiątek historycznych:

Przedmioty przywiezione zapakowane były w 629 skrzyniach. Nadto przybyło 36 przedmiotów nieopakowanych. Łącznie otrzymaliśmy 665 numerów.

W nadeszłych pakach znajdowały się rzeczy, pochodzące w przeważnej części z epoki porozbiorowej tak, że tylko znikoma ich część sięga czasów Polski niepodległej. Zawartość pak nie ujawniła przedmiotów naprawdę cennych, lecz same tylko mniej wartościowe. Dopiero następny transport z Moskwy, oczekiwany w ciągu stycznia, ma zawierać rzeczy pamiątkowe, oraz te makaty, które ongi były zawieszone w salach królewskich zamku na miejscu obecnych obić rosyjskiego pochodzenia. Najcenniejsze rzeczy zaś mogą nadejść dopiero wtedy, gdy Rosyanie zaczną nam je nadsyłać z Petersburga. Dotychczas nie dostaliśmy też jeszcze ani jednego cennego obrazu. Nie wyłączone jest wszelako, że w tych skrzyniach, które przewieziono do Łazienek, które jednakowoż dotychczas nie mogły być jeszcze rozpakowane, znajdą się jakieś rzeczy cenniejsze.

Następnie co do dalszego losu zwróconych pamiątek dyr. Skórzewicz oświadczył:

Na dyrektora zbiorów państwowych został zaproszony Dr Mieczysław Treter, który tak świetnie prowadził inwentaryzacyę zbiorów lwowskiego Muzeum im. ks. Lubomirskich. Czeka go też praca nielada wobec tego, że część rzeczy, nadeszłych z Moskwy, będzie przesłana do Krakowa dla upiększenia wnętrz wawelskich po uprzedniem ich przygotowaniu przez prof. Szyszko-Bohusza. Ponadto część zbiorów przejdzie do zamku poznańskiego, jako gmachu reprezentacyjnego, wszelako nie z tych przedmiotów, które związane są z historyą zamku warszawskiego, ani też Wawelu.

W zamku królewskim w Warszawie parter sklepiony, jakoteż część drugiego piętra będą obrócone na pomieszczenie zbiorów historycznych. Piękna sala biblioteczna Stanisława Augusta po otrzymaniu przykrycia ogniotrwałego na miejsce dotychczasowego belkowania pomieści te rękopisy i książki z czasów Stanisława Augusta, które bądź to powrócą z Rosyi, bądź też będą mogły być odszukane w kraju.

Do Białego Domu oraz Łazienek powrócą te rzeczy, które tam znajdowały się przed ich wywiezieniem przez Rosyan. Belweder zaś ma tylko znikomą część przedmiotów pamiątkowych, pochodzących z epoki Polski niepodległej lub Księstwa Warszawskiego. Wszystkie zaś pamiątki historyczne, jak niemniej te, które nie pochodzą z zamku, będą odesłane na Wawel.

Miliardowe złodziejstwa

(W twierdzy socyalistycznej).

„Goniec Krakowski" donosi o wykryciu milionowych nadużyć w odbenzyniarni państwowej w Drohobyczu.

Rewizya, przeprowadzona z ramienia Najwyższej Izby kontroli państwa, wykryła nietylko fatalną gospodarkę, ale też dowiodła, iż od lat popełniano nadużycia, które państwo naraziły na wprost bajońskie sumy. Sensacyjne aresztowania wśród personalu miały już być przeprowadzone.

Odbenzyniarnia w Drohobyczu jest najsilniejszą twierdzą socyalistyczną. Na czele jej stoi (?) Dr Kozicki zagalony socyał, protegowany posła Moraczewskiego.

ZJAZD POALEJ-SYONISTÓW.

Warszawa. (A. W.) Prasa żargonowa donosi, że w tych dniach odbył się w Polsce zjazd Poalej-syonistów. Zjazd uchwalił 21 punktów, żądanych przez trzecią Międzynarodówkę, nie zgodził się on natomiast na zrzeczenie się swego programu palestyńskiego.

Europejski Bank rezerwowy.

Waszyngton. P. A. T. Ag. Havasa: Senator Oven przedłożył w senacie projekt utworzenia europejskiego związkowego Banku rezerwowego, którego zadaniem byłoby dostarczać Europie pieniędzy papierowych, zagwarantowanych złotem.

BOLSZEWICKA REPATRYACYA.

Warszawa. (Tel. wł.) Wbrew zobowiązaniom bolszewicy znowu dowożą repatryantów jedynie do stacyi Kołosowa, gdzie wyrzucają ich na śnieg i odjeżdżają. Zobowiązali się oni odwozić repatryantów do Stołpców, jednak tego nie czynią.

O STOSUNKI GOSPODARCZE POLSKI Z ROSYĄ.

Warszawa. (Telef. wł.). Wczoraj odbyła się konferencya min. Downarowicza, Strassburgera i Michalskiego w sprawie nawiązania stosunków z Rosyą i Ukrainą sowiecką.

TRZECIA ROCZNICA POSELSTWA W SOFII.

Sofia. P. A. T. Dnia 2 b. m., w trzecią rocznicę otwarcia poselstwa w Sofii, poseł Dr Grabowski wydał w klubie dyplomatycznym wielki obiad, w którym wzięli udział przedstawiciele dworu, prezydent ministrów Stamboliński, oraz szereg ministrów.

ŚMIERĆ KAPITANA Z KOEPENICK.

Koenigswusterhausen. Radio P. A. T. Dzienniki donoszą o śmierci Voigta, głośnego swojego czasu jako kapitan Koepenick.

Syn Karola królem węgierskim?

Warazawa. (Tel wł.) Z Genewy donoszą, że była cesarzowa Zyta opuszcza Madeirę, ażeby poddać się operacyi ślepej kiszki. **Operacya jest pretekstem do przeprowadzenia nowych zamierzeń Karola. W danym wypadku nie chodzi o Karola, ale o jego najstarszego syna. Zyta ma udać się do Budapesztu, aby syna swego przedstawić jako kandydata do tronu (!). Jednocześnie Karol wystosuje do Węgier odezwę i wezwie Węgrów do powołania syna na tron węgierski. Na zgromadzeniu narodowem ma Zyta odczytać list byłego króla Karola, w którym tenże donosi o swojej abdykacyi i prosi zgromadzenie narodowe, aby jako następcę tronu powołało na tron jego syna Ottona.**

Trocki grozi aliantom.

ARMIA CZERWONA GOTOWA DO WOJNY.

Sztokholm. P. A. T. Ag. Havasa: W przemówieniu na kongresie sowieckim **Trocki wystąpił z groźbami przeciwko aliantom.** Oświadczył on, że armia czerwona na wiosnę będzie zupełnie gotowa i na wypadek wojny Rosya będzie raczej powiększona, aniżeli pomniejszona. W dalszym ciągu przemówienia uzależnił on porozumienie z Francyą od wypłacenia Rosyi zaliczki przez Francyę, która umożliwiłaby zapłatę długów zagranicznych.

PRZYMIERZE SOWIETÓW Z CHINAMI.

Kopenhaga. P. A. T. „Berlinske Tidende" donosi, że rząd sowietów wysłał pełnomocnika do Pekinu, w celu zawarcia przymierza z Chinami.

GRADONACZALNICY W ROSYI.

Moskwa. P. A. T. Według pogłosek, w Moskwie ma być utworzone gradonaczalstwo i mianowany gradonaczalnik o zakresie władzy i charakterze dawnych gradonaczalników z czasów carskich.

Straszne sceny głodowe.

Ryga. (A. W.) Donoszą tu, że głód w obszarach nadwołżańskich dosięgnął straszuych rozmiarów. Głód ten staje się przyczyną ohydnych zbrodni. Pisma rosyjskie notują wypadek zarżnięcia i zjedzenia syna przez matkę.

Rola łodzi podwodnych na wojnie.

Waszyngton. P. A. T. Równocześnie z doniesieniem o przyjęciu przez delegacyę francuską ograniczenia co do działań łodzi podwodnych, delegacya francuska donosi jeszcze, iż zgadza się także na drugą rezolucyę Roota, która żąda, aby każdy komendant łodzi podwodnych, nie stosujący się do obowiązujących reguł, był karany jak korsarz morski.

Rokowania w Angorze na dobrej drodze

Konstantynopol. P. A. T. Ag. Havasa: Toczące się od czterech dni rokowania w Angorze pomiędzy generałem Frunzem, przywódcą delegacyi ukraińskiej i delegatom kemalistycznym w sprawie zawarcia przymierza pomiędzy obu państwami, doprowadziły do pożądanego wyniku. Według dalszych wiadomości układ ten uznaje wszystkie żądania tureckie. Obie strony zobowiązały się wzajemnie do udzielania sobie pomocy gospodarczej, handlowej, politycznej i wojskowej. Zgromadzenie Narodowe układ ten omówi w najbliższym czasie, tak, iż ratyfikacya będzie mogła nastąpić niezadługo.

Powstanie w Indyach.

Moskwa. (A. W.) **Powstanie w Indyach przybiera charakter bardzo poważny.** W mieście Malabar ponieśli powstańcy w czasie walk z oddziałami wojsk angielskich następujące straty: 2 tysiące zabitych, 1500 rannych, do niewoli angielskiej dostało się 5500.

Różne wiadomości.

Rzym. P. A. T. (W. B. K.) Z powodu eksplozyi benzyny wybuchł w fabryce automobilów „Fiat" w Turynie pożar. Szkody dochodzą do 1 miliona lirów.

Dortmund. P. A. T. W kopalni Gertha nastąpił wybuch gazu. Czterech górników zostało zabitych, dwóch ciężko rannych, pomiędzy nimi Polacy.

Samara. P. A. T. Szerzy się tu tyfus. **W powiecie batochowskim zmarło 18.000 osób.**

Wiadomości gospodarcze.

DŁUGI ZAGRANICZNE RZESZY. „Excelsior" zamieszcza taryfę porównawczą, wykazującą długi zagraniczne Rzeszy w sumie 787 milionów dolarów. Długi wewnętrzne wynoszą ponad 2 miliardy dolarów. Natomiast odpowiednie długi Francyi wynoszą 6 miliardów, 856 milionów i 17 miliardów 670 milionów dolarów. W Niemczech przypada na głowę podatek w wysokości 18 dolarów, we Francyi 45.

WIADOMOŚCI Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Czwartkowe zebranie giełdowe nie przyniosło zmiany co do tendencyi zniżkowej walut zagranicznych. Kursa utrzymywały się mniej więcej na wczorajszym „niveau", panowała jednak w obrotach pewnego rodzaju rezerwa. Ruch przekazowy był nieco żywszy.

Z akcyi bankowych nabywano Bank Małopolski. Papiery lokacyjne w zaniedbaniu.

Transakcye papierami przemysłowymi, górniczymi i handlowymi ograniczone, przy znacznej podaży. Nabywano przeważnie po cenach niezmienionych: Zieleniewski, P. T. H., Trzebinia żelazo, Siersza górnicza, Chodorów, Parowozy, Polska Nafta, Krakus.

Szacowania dzisiejsze wynosiły: dolar amer. 2.825—2.850 m., dolar kanad. 2.400—2.450 m., funty szterl. 12.100 m., franki szwajc. 580 m., franki fran. 225 m., liry 110—115 m., leje 19—20 m., marki niem. 15 m., korony czesk. 43 m., korony niem. austr. 40 fen.

Przekazy: na Berlin 15 m. 30 f., na Pragę 45.50—46 m., na Wiedeń 45 fen. — 45 i pół fen.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 5 Stycznia 1921 r.

	ofiarow.	żądane	transakc.
Waluty i dewizy:			
Dolary St. Zj.	2700—	2850—	2700
„ kanadyjskie	—	—	—
Franki francuskie	220—	230—	225—
„ belgijskie	—	—	—
„ szwajcarskie	—	—	—
Funty sterling	—	—	—
Marki niemieckie	14.75	15.75	14.75
Korony austryackie	—.42	—.47	—.42
„ czecho-słowackie	42—	45—	45—
„ szwedzkie	—	—	—
„ duńskie	—	—	—
„ norweskie	—	—	—
Lei rumuńskie	—	—	—
Liry włoskie	—	—	—
Marki fińskie	—	—	—
Floreny holenderskie	—	—	—
Ruble carskie po 500 rb.	—	—	—
„ dumskie „ [illegible]	—	—	—
„ „ „ 1000 „	—	—	
Papiery lokacyjne:			
4% Poż. kraj. z r. 1893	95—	97.—	—
4% „ „ [illegible] z r. 1908	92—	94—	—
4½% Poż. kraj. z r. 1913	91—	93—	—
4½% „ „ „ 1914	92—	94—	—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1908	103—	105—	—
4% „ „ Lwowa	85—	88—	—
4½% Obl. kom. Banku kraj.	98—	100—	—
4% „ „ „	91—	93—	—
4% „ kolej.	90—	92—	—
4½% Listy zast. Banku kraj.	104—	106—	105—
4% „ „ „	98—	100—	—
4½% „ „ Banku hipot.	107—	109—	—
4% „ „ „ 60 l.	69—	101—	—
4½% „ „ Bku. Małopolskiego	105—	107—	—
4½% „ „ Ziem. Banku Kred.	99—	101—	—
4½% „ Tow. Kredyt. ziem.	104—	106—	—
4% „	102—	104—	103—
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przemysłowy I-IV em.	600—	700—	—
Bank Hipoteczny	950—	1030—	—
„ Małopolski	725—	775—	750—
Ziemski Bank Kredytowy	600—	650—	—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	350—	400—	—
Bank Ziemski dla [illegible]	690—	705—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	
Bank Kredytowy w Warszawie	—	—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—	—	
Bank Komercyalny	—	—	
Wiedeński Bank Związkowy	—	—	
„Merkur" T. A. Bank i Kantor wym.	—	—	
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe I i IV em.	600—	700—	650.—
Elibor Sp. a h.-prz. L. J. Borkowski	—	—	—
Handlowa Spółka akc. „Impex"	275—	325—	—
Polski „Glob" Tow. transport.-handl.	900—	1000—	—
C. Hartwig Dom eksp.-han. Poznań			
Żegluga Polska	300—	350—	—
Warsz. Tow. akc. Handlu i Żeglugi	—	—	—
Zieleniewski	5600—	5800—	5700—
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań	2000—	2200—	2050—
Warsz. Sp. akc. Bud. Par. I.-II. em.	1250—	1450—	1850—
„Lamiesz" fabryki maszyn roln.	—	—	—
Trzebinia fabr. masz. i nar. roln. 4 em.	3150.—	3350—	[illegible]
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	800—	850—	800—
Huta żelaza, Kraków	—	—	—
„Autometor" fabryka samochodów	900—	1100.—	—
Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa	—	—	—
„Górka" fabryka cementu	7800	8200—	—
[illegible] Zakłady Górnicze Siersza	9300	9700—	—
„Topeg" Tow. dla przem. górnicz.	5500	6000	—
Sp. akc. przem. naf. i gazów ziemn.	—	—	—
Karpackie Towarzystwo naftowe	—	—	—
Akcyjne Tow. naftowe „Galicya"	—	—	—
A. T. dla przem. [illegible] (d. D. Fanto)	—	—	—
Polska Nafta	1700—	1900—	1800—
Elektrownia w [illegible]	—	—	—
„Olkusz" T. A.	—	—	—
„Pezet" Powszechne zakłady budowl.	1000—	1125—	—
Fabryka przetw. [illegible] w Trzebini	5200—	5400—	—
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. [illegible]	2500—	2700—	2600—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	—	—	—
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie	8200—	8400—	8400—

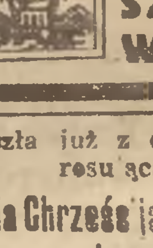
KURSA.

Zurych. P. A. T. Końcowe kursa dewiz. Szwajcarski Zakład kredytowy godz. 12.15: Berlin 2.55, Holandya 189.50, Nowy Jork 517, Londyn 21.67, Paryż 41.15, Medyolan 21.95, Bruksela 39.25, Kopenhaga 102.10, Sztokholm 128, Chrystyania 80.50, Madryt 77, Buenos Aires 170, Praga 8.30, Budapeszt 0.85, Zagrzeb 1.85, Warszawa 0.17, Wiedeń 0.17. Austr. stempl. 0.10.

Warszawa. P. A. T. Giełda warsz. Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka: trans. 2800, 2830, 2815, sprzedaż 2815, kupno 2800, franki belgijskie gotówka: trans. 220, sprzedaż 220, kupno 218, francuskie gotówka: trans. 229.50, sprzedaż 229.50, kupno 227.50, funty szterlingi gotówka: trans. 11.9500, 11.900, sprzedaż 11.900, kupno 11.825, marki niemieckie gotówka: trans. 15—14.50, sprzedaż 14.50, kupno 14.40, Gdańsk czeki: trans. 14.85, 14.60, Belgia czeki: trans. 225, 222.75, Holandya czeki: trans. —, Berlin czeki: trans. 14.65, 14.85, 14.60, Londyn czeki: trans. 11.875, sprzedaż 11.950, kupno 11.925, Nowy Jork czeki trans. 2815, Paryż czeki: trans. 233.50, 230.50, 231, Wiedeń czeki: trans. 43, 46.50, sprzedaż 43, kupno 42.

NADESŁANE.

KAWIARNIA I RESTAURACYA
GRAND HOTELU
po odnowieniu lokalu już otwarta.



Znakomita herbata
„Z WIEŻĄ"
wszędzie do nabycia
SZARSKI I SYN
W KRAKOWIE.

Wyszła już z druku nadzwyczaj interesująca broszura p. t.
„Rola Chrześcijańskiej Demokracji w życiu społeczno-politycznem".
Broszura ta nadaje się do masowej rozsprzedaży wśród zwolenników ruchu chrześcijańsko-społecznego.
Cena egzemplarza 60 Mp. Przy większych zamówieniach odpowiedni rabat.
Do nabycia w Administracyi „Głosu Narodu".

JERZY MEIRS I J. M. DARROS.

Tajemnica pociągu Nr. 13.

Aż dotąd więc śledztwo nie tylko nie postępowało naprzód, lecz przeciwnie błąkało się w labiryncie powikłań i zagadek, w labiryncie, którego jedyne wyjście za każdym krokiem i nowym zakrętem oddalało się coraz bardziej.

Jakaż dziwna sprawa! Wszystkie fakty z nią związane były tak tajemnicze, tak niewytłomaczone, niemal niemożliwe!

Wolff, ścisnąwszy skronie dłońmi, rozmyślał.

Zdawać się mogło, że stracił całą odwagę! Czy zdoła sam jeden pochwycić dobry koniec nici i rozwikłać ją, nie ze wawszy? Czy też będzie zmuszony zrezygnować i dzielić trud rozwiązania z innymi?

Zawiadowca stacyi otrzymał wkrótce depeszę, nadaną przez urząd kolejowy na dworcu Lyońskim i wręczył ją panu Brunion. Szef bezpieczeństwa przeczytał telegram z zainteresowaniem, a następnie zakomunikował treść jego detektywowi. Depesza ta wyjaśniała powód opóźnienia się pociągu Nr. 85 i przypisywała go drobnemu zupełnie przypadkowi: mianowicie dysk, który wskazuje, że droga jest wolną, wadliwie funkcyonował mimo, że zwrotniczy spełnił swe zadanie. Maszynista i palacz zauważyli, że dysk zawahał się i zadrżał, nie stanął jednak w odpowiedniej pozycyi. Dopiero po upływie 5 czy 6 minut zajął normalne położenie. Naczelnik dworca Lyońskiego dodał jeszcze, że należy w tej kwestyi zbadać zwrotniczego, który o świcie ukończył swą służbę.

Ta wiadomość potwierdzała raz jeszcze, że postój pociągu Nr. 13 był wynikiem czystego przypadku i skłaniał władze do odrzucenia hypotezy, jakoby złoczyńcy mogli przewidzieć go i brać poprzód w rachubę.

Detektyw na skutek tych wiadomości doznał jeszcze żywszego niepokoju. Ze zmarszczonem czołem i ze znużeniem, widnem w sposobie chodzenia, udał się wraz ze swym szefem i sędzią śledczym do banku pana Plastrona.

Ujrzeli nieszczęśliwego bankiera, pogrążonego w fotelu i przenikniętego głębokim smutkiem. Jego syn Artur stał w kącie gabinetu z głową smętnie ku ziemi pochyloną i z rękami skrzyżowanemi na plecach. Naczelnik miejscowej policji siedział przy biurku i kończył spisywać protokół. Na widok wchodzących wstał i opowiedział im przebieg zajścia.

Kradzież została popełnioną tej nocy w czasie bytności bankiera na dworcu: pan Plastron bowiem zapewniał, że przed samem wyjściem zajrzał do kasy i wie, że 200.000 franków znajdowało się w danej chwili w kasie ogniotrwałej. Paweł Buran, prokurent banku, przyszedłszy rano do biura zauważył pierwszy kradzież. Zeznał on także, że kasę zastał normalnie zamkniętą na klucz. Potwierdzały się więc informacye Artura, udzielone ojcu, że nigdzie, ani na drzwiach kasy, ani na drzwiach gabinetu nie było widać śladów włamania. Tajemnicę słów, konieczną do otwarcia kasy znał tylko sam bankier i jego prokurent, za którego pan Plastron ręczył, jak za siebie samego.

Wolff, słuchając tej informacyi, przebiegał cały gabinet, bystro obserwując każdy przedmiot, oglądając kasę, dywan i posadzkę.

Nie znalazł jednak żadnej wskazówki, rzucającej światło na tę sprawę.

Widząc to, naczelnik policyi skonstatował, że gabinet był sprzątany dziś rano przed otwarciem biura a tem samem przed zauważeniem kradzieży, zatem nie można było mieć nadziei odnalezienia jakichkolwiek śladów stóp złoczyńców.

Na pytanie detektywa, bankier odpowiedział, że biuro było zazwyczaj sprzątane przed przyjściem urzędników. Zadanie to spełniał posługujący chłopiec i posługaczka, która spełniała cięższe roboty w domu. Pan Plastron mieszkał sam ze synem i miał jedna tylko służącą.

Wezwana służba nie dała żadnych wyjaśnień. Nikt nie zauważył nic podejrzanego. Służąca poszła spać przed wyjściem bankiera i nie mogła ze swego pokoju słyszeć co się dzieje na parterze. Tego ranka z powodu nieobecności bankiera czekała aż prokurent przyniesie klucze od biura, by otworzyć drzwi froterowi i posługaczce.

Artur wrócił do domu dopiero o trzeciej nad ranem. Wszędzie panowała o tej porze cisza i zupełny spokój. Poszedł na górę do swego pokoju i natychmiast zasnął. Spał aż do chwili, w której Paweł Buran obudził go i zakomunikował o kradzieży dokonanej w czasie nieobecności ojca. Szczegółowe oględziny mebli nie dały rezultatu godnego uwagi.

Biuro banku stanowiło część domu mieszkalnego i znajdowało się na parterze, obejmującym prócz ubikacyi urzędowych, jeszcze fumoir, salę jadalną i kuchnię. Cały budynek miał tylko jedno piętro, złożone z 5 pokoji. Nad tem piętrem znajdowały się strychy.

Po daremnem przeszukaniu tych ubikacyi wszyscy wrócili do biura. W pewnej chwili rozległ się dzwonek telefonu. Bankier drżąc ze zdenerwowania, schwycił słuchawkę, ale natychmiast podał ją naczelnikowi policyi.

— To do pana — rzekł.

Urzędnik zbliżył się do aparatu.

— Hallo! Tak! to ja... Ach! ach!... naprawdę? czy jesteś tego pewny?...

Wiadomość udzielona przez telefonicznego rozmówcę musiała być ważną, bo twarz urzędnika wyrażała coraz bardziej rosnące zainteresowanie.

— Dobrze... dobrze.... dziękuję ci drogi przyjacielu! Potrzebujemy koniecznie odrobiny światła dla rozproszenia tych ciemności... W tej chwili... w tej chwili... Zaraz idziemy!

Odłożył słuchawkę i zatarł ręce, odpowiadając uśmiechem na zaciekawione spojrzenia, zwrócone ku niemu

— Telefonował komisarz, który dzisiejszej nocy pełnił służbę na dworcu. Doniósł mi coś, co ucieszy pana, panie Wolff.

Mały agent zbliżył się.

— O co chodzi? — zapytał.

— Odnaleziono ślad „tajemniczego podróżnego“.

— Nakoniec! — wykrzyknął Wolff. A więc! będzie bardzo zręczny, jeżeli doprowadzi do tego, iż stracę ślad, skoro raz już na nim jestem.

— Wiemy dotąd tylko tyle — rzekł naczelnik: Zgłosił się piętnastoletni chłopak, który utrzymuje, że widział „tajemniczego podróżnego“, lub kogoś, czyj wygląd odpowiada zupełnie rysopisowi poszukiwanego osobnika. Chłopiec twierdzi, iż widział, jak ten osobnik wchodził do jednej z kamienic. Kamienica ta jest pilnie strzeżona.

— Chodźmy tam! wykrzyknął Wolff — drżąc z niecierpliwości.

— A kradzież popełniona u mnie?! — jęknął pan Plastron zupełnie unicestwiony.

III.

Szef bezpieczeństwa i sędzia śledczy porozumieli się spojrzeniem. Według nich obie te sprawy stały w ścisłym związku. Arseniusz Wolff przyłączył się do ich zdania. Złoczyńcy znajdowali się w pobliżu, należało działać z niezmiernym pośpiechem.

Włamywacz, który okradł bank musiał być bardzo zręczny, a jego plan oddawna ze wszystkimi szczegółami obmyślany. Brak jakichkolwiek śladów tej operacyi wykazywał, ile włożył starań, by wszelkie poszlaki zniszczyć i świadczył o ogromnie zimnej krwi.

Rozporządzał zaś całą przytomnością umysłu zapewne dlatego, że wiedział, iż bankier i jego syn byli nieobecni i że ta nieobecność miała dość długo potrwać. Bankier w przeciwieństwie do syna nie wychodził nigdy z domu w nocy. Człowiek więc, który popełnił kradzież wiedział, że dom będzie pusty i skorzystał z tego zbiegu okoliczności. Można było zatem wnioskować, że był on wspólnikiem morderców pana Desrouet, a może samym mordercą?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Leśnik

lat 30, żonaty, z niższym egzaminem praktyką zarówno na rewirze jak i biurową poszukuje posady, najchętniej w leśnym Zarządzie Dóbr rachmistrza lub kasjera. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Głosu Narodu“ „dla leśnika“. 17

Precz z wodami czeskiemi i zagranicznemi!

znakomitą polską wodę alkaliczną

„Ostromecką“

(dawniejsza Mariengelle) z Bydgoszczy

zastępującą wody Karlsbadzkie, Giesshiblerskie etc. z powodu wysokich zalet leczniczych doskonałą w smaku poleca P. T. szpitalom, hotelom, restauracjom

Dom Handlowo-Komisowy „Robur“ Dr. St. Stolarzewicza w Krakowie, ul. Karmelicka L. 48.

mający wyłączne zastępstwo na Małopolskę i Śląsk, gdzie przyjmuje się zamówienia. 1317

Wszelkie zastarzałe i uporczywe **ODMROŻENIA** usuwa w krótkim czasie maść przeciw odmrożeniu **„FENOMEN“**

Żądać wszędzie z marką oryginalną w tubach.

:: FABRYKA „FENOMEN“ ::

Kraków-Podgórze, Brodzińskiego 3 (przy starym moście). 15

Fabrykacja i sprzedaż środków leczniczych dla bydła

J. Błaszczyk i Sp. Ostrów w Pozn. Skrzynka list: 20.

Rok założenia 1907 — Rok założenia 1907

Znak fabryczny — Jacek Błaszczyk — Prawnie zastrzeż.

Błaszczyka tinktura na zołzy u koni

Błaszczyka tinktura na kolki u koni i wzdęcia u bydła

Błaszczyka tinktura przeciw biegunce u cieląt i prosiąt i cholerze u drobiu

Błaszczyka tinktura zapobiegająca czerwonce u świń

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Tysiące poświadczeń i dalszych piśmiennych zamówień!

Wystawiamy na Targach Wschodnich! 1246

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

IGNACY MUSIAŁKOWSKI

CENTRALA:

Telefony: 3515, 3264 — Kraków, Pałac Spiski, Rynek 34. — Telefony: 3515, 3264

REPREZENTACJA NA MAŁOPOLSKĘ I ŚLĄSK

AKC. TOW. RAFINERJI WÓDEK i LIKIERÓW

HARTWIG KANTOROWICZ, POZNAN

FILJE:

Hurtowny skład win wódek i likierów Warszawa, Ordynacka 7. Tel. 150-28

Hurtowny skład i detaliczna sprzedaż win, wódek i likierów Piotrków, Kaliska 26

Właściciel fabryki wódek i likierów oraz hurtownego składu i detalicznej sprzedaży p. f.: „JÓZEF KULCZYŃSKI“ Kraków, Florjańska 55.

RACHUNKI BIEŻĄCE:

1) Konto Poczt. Kasy Oszczęd. w Warszawie Nr. 147.479
2) Bank Handlowy w Warszawie
3) Bank Handlowy w Warszawie Oddział Kraków
4) Bank Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu Oddział w Krakowie
5) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa filja w Krakowie
6) Bank Małopolski w Krakowie. 1784

Gospodyni-kucharka w średnim wieku poszukuje posady na plebanii dwór Brzeźnica Gospodyni. 12

Unieważnia się zgubione paszporta mieszkańców wsi Marcinowice gminy Kozłów, — Pawła Tomczyk i Rozalii Budzios. 7

Koce dla koni

jakoteż derki dla robotników itd. dostarcza po przystępnej cenie

Karol Firuzek Skoczów — Śląsk. 1620

HURTOWNY SKŁAD

Zapalniczek, kamieni do tychża. Latarek kieszonkowych. Baterji oraz żarówek.

LEOPOLD HUTTRER Kraków, Grodzka 48. 1771

WAGONY ZBIOROWE

„POLSKI GLOB“ Towarzystwo Transp.-Handlowe Ska. Akc.

przypomina, że z otwarciem sezonu, zaprowadza regularny ruch przesyłek zbiorowych między Krakowem-Warszawą, Krakowem-Lwowem, Warszawą-Lwowem i z powrotem.

Prawie codziennie wysyła zbiorowe wagony pociągiem osobowym pod najkorzystniejszymi warunkami. 1820

Przesyłki odbiera własnymi środkami przewozowymi bezpośrednio po zawiadomieniu.

Uprasza się zatem P. T. Interesantów zgłaszać swoje przesyłki do Oddziału Spedycyjnego

„POLSKI GLOB“ Ska Akc. Kraków, ul. Potockiego L. 3. Telefon Nr. 58.

Popierajmy przemysł ojczysty!

AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY

dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych S. A. we Lwowie, ul. Akademicka 4.

Podwyższenie kapitału akcyjnego

ze sumy Mkp. 21.000.000 — na Mkp. 63,000 000 — przez emisję nowych 150.000 sztuk akcji po Mkp. 280 — im. wart.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 9. lipca 1921. oraz uchwały Rady Zawiadowczej z dnia 13. września 1921. i na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 28. października 1921. do L. 17.000/21/DK ogłasza Akcyjny Bank Związkowy

SUBSKRYPCJĘ

pod następującymi warunkami:

1. Kurs emisyjny wynosi: dla starych akcjonarjuszów po Mkp. 375 — za sztukę, z tem, że na każdą jedną sztukę starych akcji przysługuje im prawo poboru jednej nowej; dla nowych akcjonarjuszów po Mkp. 450 — za sztukę, z doliczeniem podatku giełdowego.
2. Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć stare akcje względnie świadectwa tymczasowe, które zostaną bezzwłocznie zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonanego prawa poboru.
3. Przy zgłoszeniu należy uiścić gotówką cenę kupna.
4. Dyrekcja Akcyjnego Banku Związkowego zastrzega sobie prawo przydziału sztuk z tem, że przestrzegać będzie pierwszeństwa subskrypcji wedle terminu ich zgłoszeń.
5. Nowe akcje wydane będą akcjonarjuszom po zawiadomieniu o przydziale akcji i po wykonaniu sztuk za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną zapłatę.
6. Nowe akcje wezmą udział w zyskach Banku od dnia 1. stycznia 1922 r.
7. Subskrybentom, którym wskutek przekroczenia subskrypcji akcje nie zostaną przydzielone zwróci Akcyjny Bank Związkowy wpłacone kwoty najdalej do dnia 31. stycznia 1922. z 5%-owemi odsetkami.
8. Termin zamknięcia subskrypcji oznacza się na dzień 26. stycznia 1922. r.
9. Wpłaty na nowe akcje przyjmują:

we Lwowie Akcyjny Bank Związkowy, ul. Akademicka 4. (Chorążczyzny 6).
w Krakowie Oddział Akcyjnego Banku Związkowego, ul. Basztowa 25.
w Zakopanem Oddział Akcyjnego Banku Związkowego, Krupówki,
w Krośnie Oddział Akcyjnego Banku Związkowego,
w Przemyślu Oddział Akcyjnego Banku Związkowego,
w Tarnopolu Oddział Akcyjnego Banku Związkowego,
w Warszawie Bank Wschodni
w Poznaniu Bank Związku Spółek Zarobkowych,
w Wilnie Bank Wschodni,
w Stanisławowie Oddział Polskiego Banku krajowego,
w Śniatyniu Oddział Akcyjnego Banku Związkowego. 18

„OSET“

FABRYKA PRZETWORÓW KOSMETYCZNYCH I WODY KOLONSKIEJ

„OSET“ Sp. z ogr. odp. Kraków, ul. Floryańska L. 39.

poleca swoje znakomite wyroby: 1832

WODĘ KOLONSKĄ (z „Ratuszem“) - PUDER TWARZOWY ścentralny we wszystkich odcieniach.

PROSZEK MIĘTOWY do zębów - PROSZEK SCHAMPON do pielęgnowania włosów

„OSET“

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

Spółka akcyjna — Rok założenia 1870.

Kapitały gwarancyjne i rezerwowe Towarzystwa po koniec 1919 r. Mk 21,198.676 (w tem funtów szterlingów 117.916 dolarów, 1,664.980, franków francuskich 282.375 i t. d. po kursie parytetowym).

DOMY WŁASNE W WARSZAWIE (3), W POZNANIU, W TORUNIU, GDAŃSKU, LWOWIE I WILNIE.

Towarzystwo posiada pierwszorzędne stosunki reasekuracyjne z najpoważniejszemi Towarzystwami zagranicznemi i przyjmuje ubezpieczenia **OD OGNIA, KRADZIEŻY i TRANSPORTÓW.**

Łącznie z warsz. Towarzystwem ubezpieczeń pracują POLSKIE TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE I REASEKURACYJNE „PATRIA“ Sp. akc.

Działy ubezpieczeń od wypadków, od odpowiedzialności cywilnej i od skutków przerwy ruchu przedsiębiorstwa z powodu pożaru (Chomage). 1834

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE „VARSOVIA“ Sp. Akc.

Ubezpieczenia na życie, posagi i renty

Nader doniosłe znaczenie ma rodzaj ubezpieczenia na życie z wypłatą kapitału przed terminem płatności w razie trwałego kalectwa.

Ajenci dla wszystkich działów ubezpieczeń w każdej miejscowości Małopolski, a nadewszystko w miastach i miasteczkach oraz w środowiskach przemysłowych na nader korzystnych warunkach poszukiwani. — Inspektorowie dla działu ubezpieczeń na życie przyjęci będą na warunkach wedle umowy.

Reprezentacja Towarzystwa w Gdańsku, Łodzi, Poznaniu, Wilnie oraz Oddział w Nowym Yorku.

Reprezentacje Małopolskie: w Krakowie, ul. Sienna 2. we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 15.

Wydawca: w zastępstwie Polskiej Spółki prasowej K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matzasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.